

FORUM DEBATY
PUBLICZNEJ

POTENCJAŁ OBSZARÓW WIEJSKICH SZANSĄ ROZWOJU

Spotkanie czwarte

Stan i perspektywy polskiego rolnictwa

Spała, 24 września 2011 roku

Spis treści

Program spotkania Forum Debaty Publicznej „Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju”, 24 września 2011 roku	3
Wstęp.....	4
prof. zw. dr hab. Andrzej Kowalski. <i>Společno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju polskiego sektora żywnościowego w okresie członkostwa w UE</i>	6
dr Mirosław Drygas. <i>Przedsiębiorczość na tle zmian społecznych na wsi, sposoby wzmacniania pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym</i>	21
dr Marek Sawicki, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. <i>Stanowisko rządowe odnośnie Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013</i>	36
Stanowisko polskich organizacji rolniczych zrzeszonych w Copa Cogeca w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku	42
Wiktor Szmulewicz, Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.....	45
Forum Debaty Publicznej „Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju” ..	47

Kancelaria Prezydenta RP informuje, że teksty umieszczone w Biuletynie wyrażają wyłącznie poglądy ich Autorów, w przyjętej przez nich formie.

Konferencja „Stan i perspektywy polskiego rolnictwa”

*organizowana podczas Dożynek Prezydenckich Spała 2011
w ramach*

Forum Debaty Publicznej „Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju”

*pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
i we współpracy z Krajową Radą Izb Rolniczych*

Prowadzenie: dr Andrzej Hałasiewicz, Kancelaria Prezydenta RP

- | | |
|-------------|--|
| do 14.00 | Rejestracja uczestników konferencji |
| 14.00–14.15 | Otwarcie konferencji – Dariusz Młotkiewicz, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP |
| 14.15–14.45 | Stan i perspektywy polskiego rolnictwa – prof. dr hab. Andrzej Kowalski – Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej |
| 14.45–15.15 | Przedsiębiorczość na wsi na tle zmian społecznych wsi, sposoby wzmacniania pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym – dr Mirosław Drygas – Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk |
| 15.15–15.45 | Przerwa kawowa |
| 15.45–16.55 | Wspólna Polityka Rolna na lata 2014-2020 – referaty przedstawia: <ul style="list-style-type: none">– dr Marek Sawicki – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi– Wiktor Szmulewicz – Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych |
| 16.15-16.45 | Dyskusja z udziałem Prezesów Izb Rolniczych z krajów Grupy Wyszehradzkiej, Prezesów Wojewódzkich Izb Rolniczych, przedstawicieli Centrum Doradztwa Rolniczego |
| 16.45-17.00 | Dyskusja z udziałem pozostałych uczestników konferencji |
| 17.00 | Zamknięcie konferencji – dr Marek Sawicki – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi |
| 19.30 | Kolacja dożynkowa |



Wstęp

Szanowni Państwo,

W ramach cyklu debat Forum Debaty Publicznej Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z Krajową Radą Izb Rolniczych oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie zorganizowała konferencję Stan i perspektywy polskiego rolnictwa. Nasze spotkanie odbywa się w Spale w przededniu Dożynek Prezydenckich Spala 2011. Zarówno miejsce jak i dzień spotkania nie są przypadkowe. Dożynki to symboliczne podziękowanie rolnikom za ich całoroczny trud. Aby rolniczy trud przynosił obfite owoce, potrzebna jest dobra polityka kształtująca ramy funkcjonowania rolnictwa i całego sektora rolno-spożywczego. Dzisiaj politykę tę współkształtują polski rząd i organizacje rolnicze w ramach systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. Jakie są jej owoce i jaka czeka nas przyszłość? Na te pytania będą poszukiwać odpowiedzi uczestnicy konferencji w Spale.

Polska wieś się zmienia i to w szybkim tempie. Zmiany są widoczne gołym okiem, wieś pięknieje i staje się bardziej zasobna. To dobry moment, aby tym zmianom przyjrzeć się uważniej, ponieważ Główny Urząd Statystyczny opublikował wyniki spisu rolnego z 2010 r. Dane statystyczne potwierdzają szeroki zakres zmian na wsi. Istotnie zmniejszyła się liczba gospodarstw rolnych - w 2010 r. mieliśmy w Polsce 1,56 mln gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha. Ubyło gospodarstw małych a przybyło większych - te ostatnie mogą lepiej konkurować na unijnym rynku. Warto pamiętać jednak, że gospodarstwa o powierzchni 15 ha i więcej zajmują tylko 9%, zaś te do 5 ha - 70% użytków rolnych. Sytuacja jest zróżnicowana regionalnie - w województwach południowo-wschodnich przeważają drobne gospodarstwa rolne, zaś północnych gospodarstwa obszarowo największe. Na koniec czerwca 2010 r. produkcję rolną prowadziło 1 484 tys. gospodarstw, a średnia wielkość gospodarstwa to 7 ha.

Nieco niepokoi spadek ogólnej powierzchni użytków rolnych z 16,9 mln ha w roku 2002 do 15,5 mln ha w roku 2010. Z jednej strony, świadczy to dynamicznej rozbudowie dróg, zabudowie, rozwoju wsi, ale z drugiej strony, musimy pamiętać, że ziemia wypadająca z uprawy dla rolnictwa i produkcji żywności jest bezpowrotnie tracona.

Polskie rolnictwo funkcjonuje w europejskim i światowym kontekście, dlatego też musimy uwzględniać społeczno-ekonomiczne uwarunkowania owego kontekstu. Te uwarunkowania w dużym stopniu decydują o sytuacji dochodowej polskich rolników. Nasi producenci dobrze radzą sobie w ramach wspólnego rynku Unii Europejskiej. Nie tylko nie zalały nas produkty żywnościowe z innych krajów Unii, ale uzyskujemy obecnie znaczną

nadwyżkę eksportową w handlu zagranicznym. O finansowym zasilaniu rolnictwa, jego sytuacji dochodowej, wymianie międzynarodowej pisze prof. Andrzej Kowalski, dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Rolnictwo w skali kraju doskonale sobie radzi z nowymi wyzwaniami, sytuacja jest jednak bardziej złożona kiedy zejdziemy na poziom gospodarstwa rolnego. Nieco ponad 100 tys. gospodarstw rolnych zapewnia parytetowe dochody na jednego zatrudnionego, co oznacza, że właściciele pozostałych gospodarstw, chcąc uzyskiwać dochody porównywalne z dochodami w innych działach gospodarki, muszą poszukiwać dodatkowych źródeł dochodów. Modernizujące się rolnictwo potrzebuje silnej ekonomicznie i społecznie wsi. Kontekst społeczny i ekonomiczny z perspektywy rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich pokazuje dr Mirosław Drygas, zastępca dyrektora Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Dzięki spisowi mamy dobre informacje jak wygląda dzisiejsza sytuacja rolnictwa, jaka będzie jego przyszłość, o czym w dużej mierze zdecyduje wspólna polityka rolna, której kształt się właśnie rozstrzyga. W tym półroczu dr Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi, z racji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, przewodniczy Radzie do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Jego głos o wspólnej polityce rolnej ma więc teraz szczególne znaczenie. Jako pełnoprawny członek Wspólnoty, Polska współkształtuje przyszłe rozwiązania, zaś konsekwentne stanowisko naszego rządu powinno dać dobre rezultaty i poprawić warunki konkurencji dla polskich rolników.

Rząd jest wspierany przez organizacje rolnicze, które w sprawie przyszłości wspólnej polityki rolnej uzgodniły wspólne stanowisko, które zamieszczamy w niniejszym tekście wraz z komentarzem Wiktora Szmulewicza, prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczej.

Zamieszczone w naszej publikacji teksty są dobrym punktem wyjścia do dyskusji o stanie i przyszłości polskiego rolnictwa. Ogromnie się cieszymy, że debatę wzbogacą głosy przedstawicieli izb rolniczych z krajów grupy wyszehradzkiej, konfrontujących polskie doświadczenia z własnymi.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Rada Izb Rolniczych zaprosiły rolników reprezentujących wszystkie regiony kraju, aby w szerokim gronie porozmawiać o ważnych dla przyszłości rolnictwa sprawach. Konferencja będzie transmitowana na stronie www.prezydent.pl, a jej zapis zostanie umieszczony na tej samej stronie internetowej w zakładce Forum Debaty Publicznej. Jeśli ktoś z uczestników konferencji lub widzów zechce się z innymi podzielić własnymi refleksjami związanymi z omawianym tematem, prosimy o przesyłanie ich na adres fdp.wies@prezydent.pl.

Zapraszamy do debaty.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

prof. zw. dr hab. Andrzej Kowalski

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy
Instytut Badawczy, Szkoła Główna Handlowa

Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju polskiego sektora żywnościowego w okresie członkostwa w UE

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej było niewątpliwie czynnikiem przyspieszającym wzrost gospodarczy nowych członków, w tym także Polski. W latach 2003-2010 tempo wzrostu PKB umożliwiło przyspieszenie rozwoju krajowego popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego oraz popytu eksporterów. W tym okresie zwiększyły się one łącznie odpowiednio: spożycie indywidualne o 22,5%, inwestycje o 66%, eksport towarów o 141%. Są to wskaźniki rozwoju gospodarczego, skutkujące wzrostem krajowego popytu na żywność (o 14%) oraz bardzo dużym ożywieniem w handlu produktami rolno-spożywczymi, którego obroty zwiększyły się trzykrotnie. Szybki wzrost gospodarczy i dochodów ludności sprzyjał poprawie jakości wyżywienia, tj. poprawie struktury spożycia żywności i zwiększenia jej obudowy usługami przetwórczymi i handlowymi.

Jednym z największych beneficjentów integracji z UE jest polskie rolnictwo. Zdecydowały o tym przede wszystkim dodatkowe strumienie finansowe.

Finansowe zasilanie rolnictwa

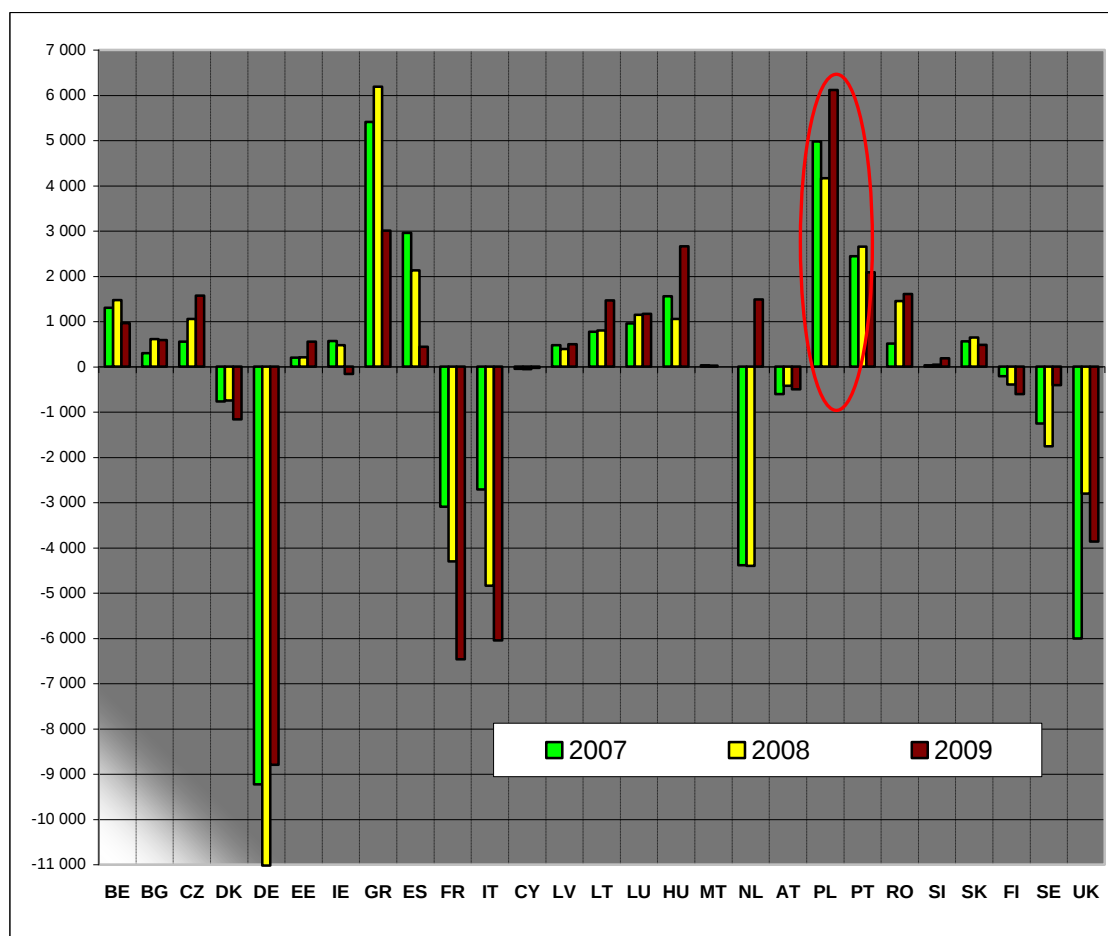
W latach 2007-2013 na WPR prelimitowano 42,4 proc budżetu UE, z czego 80% skierowane jest na filar I związany ze wsparciem rynków i dopłatami bezpośrednimi, zaś 20% środków przeznaczony się na filar II związany z rozwojem obszarów wiejskich. Saldo budżetowe UE-27 w 2013 roku dla Polski ma przekroczyć kwotę 10 mld euro. W okresie od 2004 do 2010 roku kumulacja sald dla całej polskiej gospodarki wyniosła około 30 mld euro. Z kolei sam sektor rolniczy w tym ostatnim okresie 7-letnim (2004-2010) został wsparty z budżetu UE-27 kwotą 16,648 mld euro (ok. 60 mld zł). Podział filarowy dla poszczególnych krajów Unii determinuje poziom wsparcia dopłat bezpośrednich. Dla Polski podział ten w latach 2007-2013 kształtował się w relacji 53:47 (filar I : filar II), przy przeciętnym poziomie w UE wynoszącym 80:20. W nowym okresie finansowym 2014-2020 nastąpi obniżenie nakładów na WPR o ponad 9 proc., z poziomu 421,1 do 382,9 mld euro. Udział nakładów na WPR zostanie obniżony do 38,7%, przy nieznacznym przesunięciu między filarami, z relacji 80:20 do relacji 75:25.

W roku 2009 Polska wyasygnowała na rzecz UE kwotę 3133,9 mln euro, co stanowiło ok. 1,04% naszego dochodu narodowego. Nasze składki

w budżecie UE-27 to 2,9% całego jej budżetu. Największymi kreatorami budżetu UE-27 w 2009 roku byli: Niemcy – 18,8%, Francja – 18,4%, Włochy – 14,2%, Hiszpania – 10,3% oraz Wielka Brytania – 9,3%. Te pięć krajów tworzy ponad 70 proc. budżetu UE. W 2009 roku UE preliniowała na rzecz Polski kwotę 9252,9 mln euro, w ramach 7 ważniejszych wiązek celów. Największe strumienie skierowane zostały na program spójności (6,082 mld euro) oraz zarządzanie zasobami naturalnymi (2,859 mld euro) oraz konkurencyjność gospodarki – 128,6 mln euro. Polska korzysta w 9,0% z dobrodziejstw budżetu Unii. Wsparcie finansowe skierowane do naszej gospodarki ze środków UE to 3,081% dochodu narodowego Polski.

Największymi biorcami netto środków budżetowych jest grupa czterech krajów: Hiszpania, Grecja, Polska i Portugalia. Drugą grupą są kraje – płatnicy netto do budżetu (Niemcy, Francja, Włochy, Holandia i W. Brytania), które swoim wkładem finansowym współfinansują kraje słabsze ekonomicznie we Wspólnocie.

Rysunek 1. Saldo wydatków budżetowych w krajach UE w latach 2007-2009 (mln euro, ceny bieżące)



Dane: UE budżet 2009. Financial Report. Źródło: Opracowanie własne.

Projekt wieloletnich ram budżetowych UE-27 na lata 2014-2020 zakłada 3,2 proc. przyrost nakładów budżetowych (w cenach 2011 r.) na najbliższy okres siedmioletni. Przyrost ten ma wynieść ok. 60 mld euro w stosunku do lat 2007-2013. Budżet UE na lata 2014-2020 ma wynieść 972,2 mld euro po stronie płatności i 1025 mld euro po stronie zobowiązań. Koperta finansowa na WPR ma zmniejszyć się z 413 mld euro (2007-2013) do 383 mld, z czego 282 mld euro będzie skierowane na dopłaty bezpośrednie. Polska ma otrzymać z budżetu około 80 mld euro, w większości skierowane na politykę spójności i dopłaty bezpośrednie. Ulegnie nieznaczniemu podwyższeniu dopłata bezpośrednia w Polsce, z 196 euro/ha w (2013) do 224 euro/ha w 2020 roku. Oznacza to 1,9% przyrost średnioroczny w okresie finansowym 2014-2020.

W okresie poakcesyjnym nie zaszły zasadnicze zmiany w wielkości zasobów wykorzystywanych czynników produkcji i dlatego nie było istotnych zmian relacji między czynnikami. Rolnictwo polskie na tle całej Unii charakteryzuje się niskim wyposażeniem zasobów pracy w pozostałe dwa czynniki produkcji, tj. ziemię i kapitał. Jedne z niższych w Europie nakłady kapitału do zasobów ziemi wyznaczają względnie niską intensywność wytwarzania w polskim rolnictwie. Zmiany w strukturze gospodarstwa (i obszarowej, i pod względem wielkości ekonomicznej) są wprawdzie widoczne, ale zbyt powolne. Utrzymują one wadliwe relacje między czynnikami wytwórczymi, są przyczyną niskiej wydajności pracy i niskich dochodów, powodując trudną sytuację socjalną rodzin oraz bardzo ograniczone lub niemożliwe procesy reprodukcji poszerzonej majątku.

Integracja z UE wpłynęła na wzrost skali wytwarzania i przyspieszyła procesy koncentracji produkcji, szczególnie rzepaku i buraków cukrowych oraz chowu bydła i krów mlecznych. Rozwój krajowego rynku żywności i eksportu rolno-spożywczego wpłynął na przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej. Nastąpiło przezwyciężenie wieloletniego zastoju w produkcji rolnej, której wartość w cenach stałych zwiększyła się o ok. 10-15%, przy wyższym wzroście produkcji końcowej i towarowej niż globalnej. Istotne jest także to, że wzrost wartości produkcji wyprzedzał przyrost wartości zużycia pośredniego, co oznacza, że w okresie poakcesyjnym poprawiła się efektywność wykorzystania ponoszonych nakładów. Osiągnięto postęp w tej dziedzinie, ale nadal rolnictwo cechuje niska produktywność, co dowodzi wadliwości strukturalnej i technologicznej oraz konieczności dalszych przemian struktur agrarnych i wytwórczych. Ponad 90% gospodarstw nie osiąga dochodu parytetowego i ma ograniczone możliwości rozwojowe.

Sytuacja dochodowa rolnictwa

Wsparcie rolnictwa funduszami publicznymi (UE i krajowymi) wpłynęło na poprawę sytuacji dochodowej polskich rolników, głównie za sprawą płatności bezpośrednich. Korzystne dla rolników i środowiska było

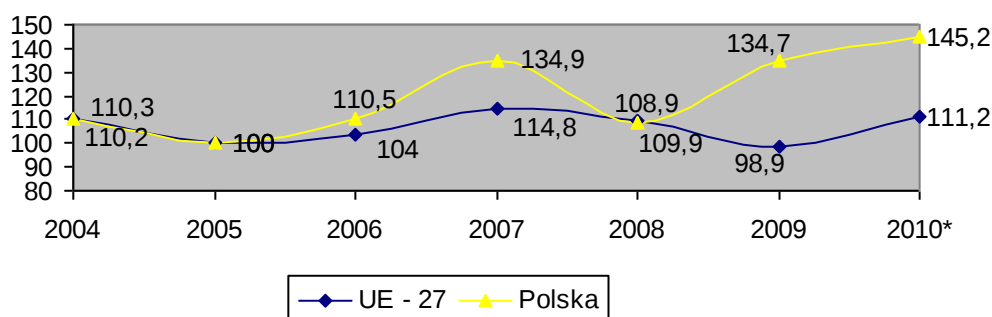
wspieranie gospodarstw na obszarach ONW. Pozytywnie należy ocenić także działanie „przedsięwzięć rolnośrodowiskowych”, wśród których największy zasięg miały działania chroniące wodę i glebę. Natomiast za nieistotny uznano zasięg oddziaływania „rent strukturalnych”, programu zalesień i działań dostosowawczych do standardów Unii Europejskiej.

Dochody rolnicze charakteryzują się dużą zmiennością. Zmienność ta bezpośrednio powiązana jest z wahaniami cen produktów i środków produkcji oraz wolumenu produkcji. W warunkach postępującej integracji rynków rolnych obserwowane wahania cen produktów rolnych podporządkowane są zmianom w wolumenie produkcji na rynku globalnym. W konsekwencji możliwy jest wzrost cen płaconych producentom rolnym na rynku lokalnym któremu towarzyszy zwiększenie wolumenu krajowej produkcji rolnej. W takim wypadku obserwujemy silny wzrost dochodów rolniczych. Odwrotnie, silny spadek cen światowych i lokalnych w przypadku spadku wolumenu produkcji krajowej prowadzi do gwałtownego pogorszenia się sytuacji dochodowej rolników.

Wahania dochodów rolniczych, zwłaszcza w drugim z omawianych przypadków stabilizowane są za pośrednictwem dopłat bezpośrednich. Dopłaty te mogą mieć charakter długookresowego – planowego, jak też doraźnego wsparcia dochodów. Ta pierwsza forma wsparcia może budzić wątpliwości w warunkach wzrostu dochodu rolniczego wynikającego z równoczesnej poprawy warunków wymiany i wielkości produkcji rolniczej. W takiej sytuacji wsparcie jest dodatkowym czynnikiem prowadzącym do zwiększenia amplitudy wahań dochodów rolniczych.

Wartość produkcji sektora rolnego według RER w roku 2010 zwiększyła się nominalnie o 2,3% w porównaniu ze średnią dla lat 2007-2009. Wyższa wartość produkcji była wynikiem wzrostu wartości produkcji zwierzęcej, pozostałej produkcji i usług oraz dopłat bezpośrednich. Spośród wymienionych najsilniej, bo o ponad 14%, zwiększyła się kwota dopłat do produktów, co było związane z wprowadzeniem wyższych stawek płatności uzupełniających i wprowadzeniem dopłat do produkcji zwierzęcej.

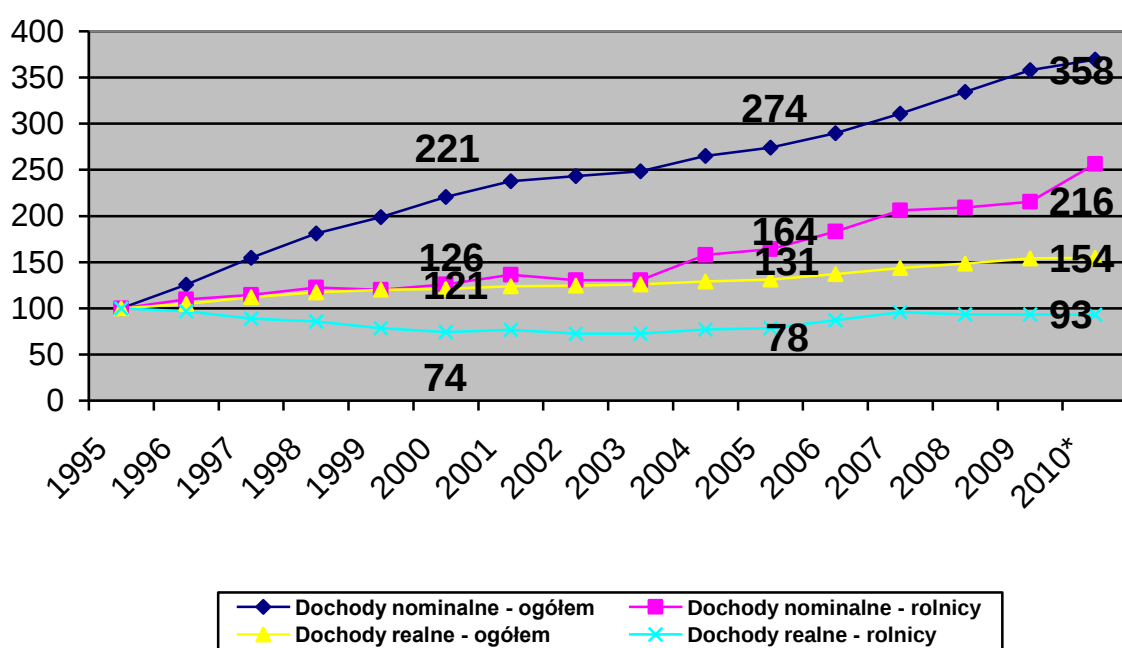
Rysunek 2. Dynamika dochodu z czynników produkcji na pełnozatrudnionego w rolnictwie w cenach stałych (2005=100)



Źródło: Eurostat, Rachunki Ekonomiczne dla Rolnictwa.

Oszacowane w ramach rachunków narodowych nominalne i realne wartości dochody do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych przedstawia rys. 3. W okresie 1995 -2010 dynamika wzrostu dochodów w sektorze gospodarstw domowych ogółem przewyższała dynamikę dochodów w podsektorze gospodarstw rolników indywidualnych. Szacuje się, że w roku 2010 dochody w podsektorze gospodarstw domowych rolników w ujęciu nominalnym były dwukrotnie wyższe w porównaniu z rokiem 1995 podczas gdy dla całej zbiorowości gospodarstw domowych ponad 3,5 krotnie. W ujęciu realnym dochód gospodarstw domowych rolników od 2008 roku kształtuje się na poziomie 93 – 95% dochodów z roku 1995. Równocześnie dochody ogółem sektora gospodarstw domowych systematycznie rosły osiągając poziom 1,5 razy większy w porównaniu z rokiem 1995. W konsekwencji udział dochodów gospodarstw domowych rolników w dochodach gospodarstw domowych zmniejszył się. Zatrzymanie tendencji wzrostu dochodów gospodarstw domowych rolników w ostatnich latach powiązany jest między innymi z ogólną tendencją kurczenia się populacji tych gospodarstw wraz z postępującym wzrostem gospodarczym.

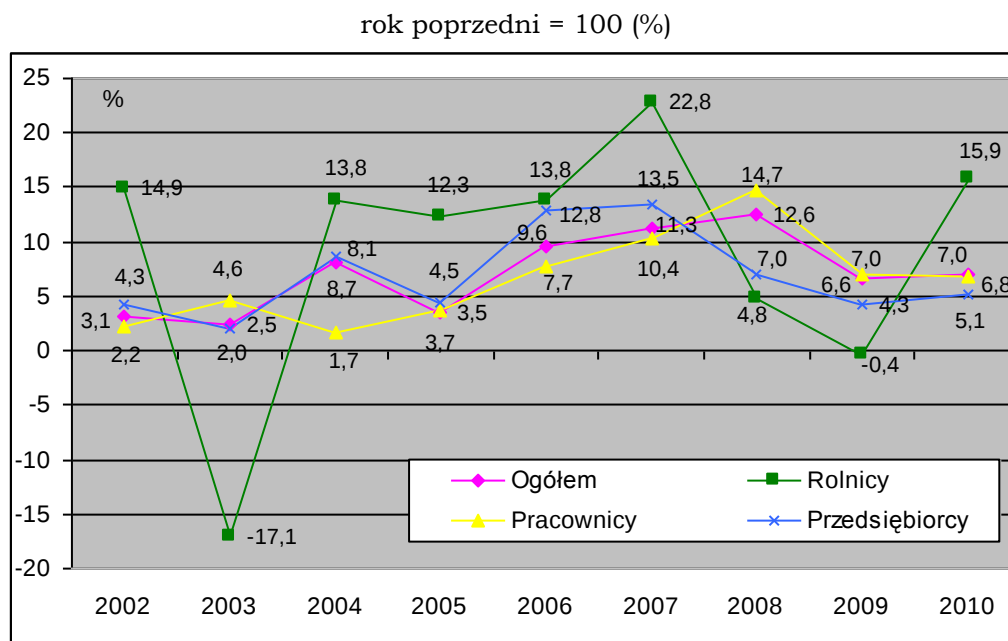
Rysunek 3. Dynamika dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych ogółem i rolników indywidualnych w latach 1995-2010



Po akcesji do Unii Europejskiej dynamika wzrostu dochodów gospodarstw domowych rolników była wyższa niż w pozostałych grupach społeczno-ekonomicznych. W latach 2004-2010 nominalny dochód rozporządzalny rolników wzrósł o 89,7% (realny o 64,3%), a w pozostałych grupach gospodarstw następująco: ogółem o 62,2% (38,7%), pracowników o 61,5% (39,3%), pracujących na własny rachunek (przedsiębiorców)

o 57,0% (37,2%), emerytów i rencistów o 51,5% (26,2%). W okresie akcesji przeważały czynniki sprzyjające wzrostowi dochodów rolniczych, wśród których znaczącą pozycję zajmowały różne formy wsparcia finansowego w ramach WPR, skierowane do sektora rolno-spożywczego, gospodarstw rolników oraz na obszary wiejskie.

Rysunek 4. Zmiany nominalnego przeciętnego dochodu rozporządzalnego w gospodarstwach domowych w latach 2002-2010 (przed i po akcesji)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych, GUS.

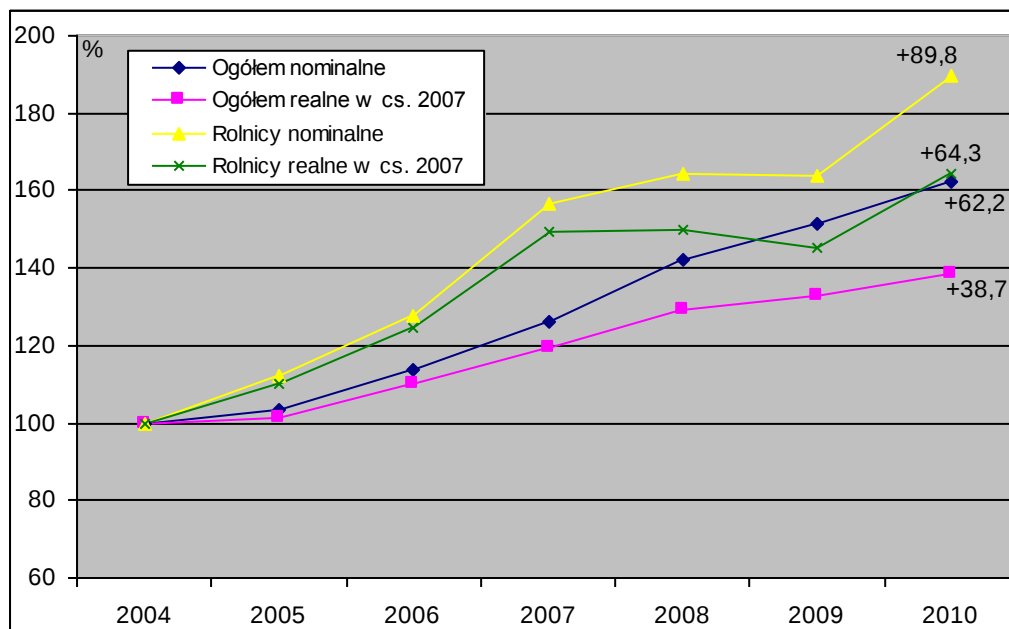
W 2010 r. w gospodarstwach domowych rolników dochód z indywidualnego gospodarstwa rolnego wynosił 731,51 zł na osobę miesięcznie i w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł nominalnie o 21,7%; ze świadczeń 152,65 zł (wzrost o 5,8%), z pracy najemnej 104,50 zł (spadek o 0,1%) oraz z pracy na własny rachunek 10,25 zł (spadek o 23,2%).

W strukturze udział dochodu z rolnictwa stanowił 71,4% dochodów ogółem, ze świadczeń 14,9%; z pracy najemnej 10,2% oraz z pracy na własny rachunek 1,0%. W porównaniu z rokiem poprzednim struktura dochodów według źródła ich pozyskania uległa nieznacznej zmianie.

Większe różnice wystąpiły w porównaniu z początkowym okresem akcesji. Przede wszystkim integracja Polski z UE zahamowała tendencję spadkową udziału dochodów z rolnictwa w dochodach ogółem. W latach 2004-2010 zwiększył się w dochodzie rozporządzalnym ogółem udział dochodu z rolnictwa o 5,4 punktu procentowego (p.p.) oraz z pracy najemnej

o 2,6 p.p.; zmniejszył się natomiast – ze świadczeń społecznych i socjalnych o 6,0 p.p. oraz z pracy na własny rachunek o 0,8 p.p.¹.

Rysunek 5. Zmiany przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego w gospodarstwach domowych w latach 2004-2010 w procentach (2004=100)



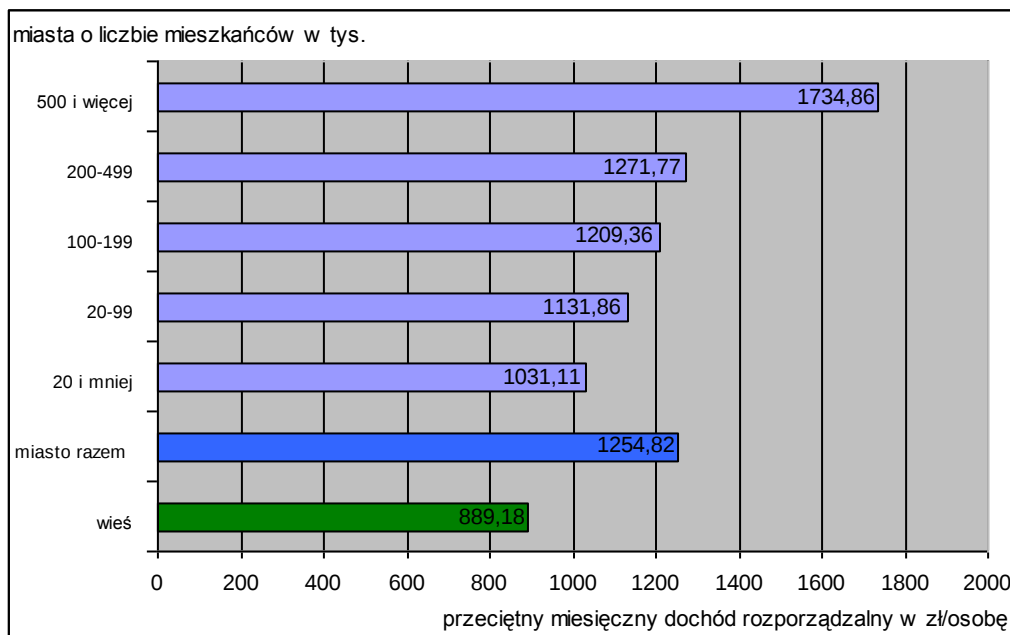
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych, GUS.

Badania budżetów gospodarstw domowych wskazują na powolne zmniejszanie się dysproporcji dochodowych między mieszkańcami wsi i miast. W latach 2004-2009 przewaga dochodów ludności miejskiej w porównaniu z wiejską zmniejszyła się z 51,4% do 41,1%; analogicznie: w miastach o liczbie mieszkańców 20 tys. i mniej z 24,6% do 16,0%, a w miastach 500 tys. i więcej ze 105,7% do 95,1%². Na zmiany te miał wpływ wyższy wzrost dochodów ludności zamieszkałej na wsi (wzrost o 58,8%) w porównaniu z mieszkańcami miast (wzrost o 48,0%), a także prawie dwukrotnie niższa na wsi liczba długotrwale bezrobotnych, tj. poszukujących pracy przez okres dłuższy niż 12 miesięcy. Mimo spadku nadal utrzymuje się wysoka przewaga dochodów, zwłaszcza mieszkańców miast metropolitalnych nad dochodami ludności wiejskiej. Jest to uwarunkowane m.in. lokalizacją najlepiej płatnych zawodów w dużych miastach. Na różnice dochodowe między mieszkańcami miast i wsi wpływ mają także liczba osób w rodzinie oraz poziom wykształcenia domowników. Ludność zamieszkała na wsi legitymuje się niższym poziomem wykształcenia niż w mieście; także większy odsetek rodzin wielodzietnych zamieszkuje na wsi niż w mieście, zwłaszcza w porównaniu z dużymi aglomeracjami.

¹ Budżety gospodarstw domowych, GUS.

² Wyniki badań budżetów gospodarstw domowych GUS.

Rysunek 6. Poziom dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych na wsi i w mieście



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych, GUS.

Od połowy lat 90. GUS w sposób regularny prezentuje, na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych, dane dotyczące zasięgu ubóstwa ekonomicznego szacowanego przy zastosowaniu trzech granic ubóstwa: relatywnej granicy ubóstwa, ustawowej granicy ubóstwa oraz minimum egzystencji. Szacowany jest także zasięg ubóstwa subiektywnego³. Czynnikiem decydującym o sytuacji materialnej gospodarstw domowych jest miejsce zajmowane na rynku pracy (przeważającego źródła utrzymania). Najbardziej narażone na ubóstwo są, poza rodzinami utrzymującymi się ze świadczeń społecznych i socjalnych, rodziny rolników. Wysokie zagrożenie ubóstwem dotyczy zwłaszcza rodzin wielodzietnych.

W gospodarstwach domowych rolników odnotowano w 2010 r. dalsze zmniejszenie się zagrożenia ubóstwem ekonomicznym, w tym skrajnym; w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się odsetek osób znajdujących się poniżej: minimum egzystencji o 0,4 punktu procentowego (p.p.); relatywnej granicy ubóstwa o 2,6 p.p.; ustawowej granicy ubóstwa o 2,1 p.p. Podobnie w sektorze gospodarstw domowych ogółem występuje pozytywna tendencja wskazująca na stopniowe ograniczanie rozmiarów ubóstwa.

W latach 2004-2010 w gospodarstwach domowych rolników zmniejszył się odsetek osób znajdujących się poniżej: minimum egzystencji z 19,9% do

³ *Ubóstwo w Polsce w 2010 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, GUS, informacja sygnałowa z dnia 26.07.2011 r., maszynopis.

8,9%, relatywnej granicy ubóstwa z 32,3% do 25,9%, ustawowej granicy ubóstwa z 31,6% do 12,1%. W przypadku ustawowej granicy ubóstwa występuje od 2005 r. stałe zmniejszanie się odsetka osób o wydatkach poniżej tego progu. Wynika to częściowo z przyjętego mechanizmu ustalania kwot progowych uprawniających do korzystania ze świadczeń systemu pomocy społecznej. Od 01.10.2006 r. nie zmieniła się nominalna wartość progów interwencji socjalnej, a tym samym wartość granicy ubóstwa ustawowego. Gdyby za granicę ubóstwa ustawowego przyjąć urealniony wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych poziom progów obowiązujących w IV kwartale 2006 r. – to stopa ubóstwa ustawowego w 2010 r. wyniosłaby w grupie gospodarstw domowych ogółem nie 7,3%, a 10,8%⁴. Dynamiczny spadek ubóstwa skrajnego, za którego przyjmuje się minimum egzystencji, wynika nie tylko z poprawy sytuacji materialnej części gospodarstw domowych, ale także z niższego od 2006 r. (w porównaniu z rokiem poprzednim) poziomu minimum egzystencji szacowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Po wejściu do Unii Europejskiej dobra i stabilna była sytuacja ekonomiczno-finansowa przedsiębiorstw rolnych, zarówno produkcyjnych, jak i usługowych. W latach 2004-2010 przedsiębiorstwa produkcyjne miały trwałą zdolność generowania zysków na poziomie ok. 5-10% wartości obrotów, usługowe 3-6% (ROE 6-15%), stale zwiększały przychody i wydajność pracy, osiągnęto poprawę płynności finansowej i wysoką stopę inwestowania. Wskaźniki bieżącej płynności finansowej, kształtujące się w przedziale 1,5-2,2 wskazują nawet na występowanie w części tych przedsiębiorstw wolnych zasobów kapitału własnego, a stopa inwestowania powyżej 1,5 oznaczała szybki proces modernizacji majątku trwałego przedsiębiorstw rolnych.

W sferze zasilania rolnictwa w środki produkcji skutkiem integracji był przede wszystkim duży wzrost cen środków produkcji, towarów i usług kupowanych przez rolników. Ceny tych produktów w 2009 roku są o 40% wyższe od stanu z lat 2000-2002 i o 33% wyższe niż w 2003 roku. W latach 2003-2009 wartość wydatków rolnictwa w cenach bieżących wzrosła o ok. 12 mld zł i był to przyrost podobny do przyrostu wartości przychodów ze sprzedaży produktów rolnictwa, które w tym samym okresie zwiększyły się o 13 mld zł. Zużycie obrotowych środków produkcji, mierzone ich wartością w cenach stałych wzrosło o 11%. Wzrost ich zużycia miał charakter ewolucyjny i został zahamowany dopiero w 2009 roku, w którym obniżyło się ono o ok. 2-3%. W okresie poakcesyjnym notowano stały wzrost zakupów (i zużycia) nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, pasz przemysłowych i usług, przy względnej stabilizacji dostaw materiału siewnego, czynników energetycznych czy też paliw. Rozwój realnego popytu

⁴ *Ubóstwo w Polsce w 2010 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, GUS, informacja sygnałna, z dnia 26.07.2011 r., maszynopis.

na obrotowe środki produkcji, podobnie jak zużycia pośredniego, był więc umiarkowany i nieco niższy od przyrostu produkcji rolnej.

Natomiast wyraźny, a nawet duży był wzrost popytu na maszyny rolnicze i inne dobra inwestycyjne. Średnio dwukrotny był w tym okresie wzrost sprzedaży głównych maszyn rolniczych i innych wydatków inwestycyjnych. W latach 2003-2010 wartość inwestycji w rolnictwie zwiększyła się w cenach bieżących dwukrotnie (z 2,0 do 4,0 mld zł), a w cenach stałych o ok. 38%. Tak więc istotnym skutkiem wzrostu dochodów rolników, głównie w wyniku dopłat bezpośrednich, było duże ożywienie inwestycyjne w rolnictwie, umiarkowany rozwój rynku obrotowych środków produkcji oraz przechwytywanie przez dostawców i producentów tych środków znacznej części dodatkowych dochodów tej grupy społecznej.

Przyspieszenie wzrostu gospodarczego Polski, na co duży wpływ miało wejście do UE, wpłynęło na ożywienie produkcyjne w przemyśle spożywczym, poprawę stanu ekonomicznego tego działu gospodarki żywnościowej i zwiększenie aktywności inwestycyjnej.

W latach 2003-2010 średnie tempo rozwoju produkcji przemysłu spożywczego, mierzone jej wartością w cenach stałych, wynosiło 5,2% rocznie, a w całym tym okresie zwiększyła się ona o 35%. W tym okresie tempo rozwoju tego sektora było podobne do wzrostu produktu krajowego brutto, ale o 2/5 niższe niż w latach poprzedniego ożywienia (1993-1998) i o 1/3 wolniejsze niż produkcji całego polskiego przemysłu. Pod tym względem efekt integracji był w przemyśle spożywczym mniejszy od efektów procesów transformacji dokonanych w poprzedniej dekadzie. W okresie integrowania z UE zmniejszył się także udział produkcji żywności, napojów i wyrobów tytoniowych w całym polskim przemyśle. Równocześnie rozwój tej produkcji był ponad dwukrotnie szybszy niż produkcji rolniczej (ok. 1,8-2,6% rocznie) i 2,4 razy szybszy od wzrostu krajowego spożycia tych produktów (2,25% rocznie). Oznacza to, że po wejściu Polski do UE zwiększył się udział przemysłu spożywczego w zagospodarowywaniu produkcji rolniczej oraz w pokryciu krajowego popytu konsumpcyjnego. Istotnym źródłem wzrostu tego sektora był szybki rozwój eksportu produktów przemysłu spożywczego (w tempie 22,5% rocznie), czego skutkiem było to, że w latach 2003-2008 około 45% przyrostu sprzedaży (w cenach stałych) ulokowano na rynkach zagranicznych, a udział eksportu w przychodach przemysłu spożywczego zwiększył się dwukrotnie (z 11% w latach 2000-2002 do 22% w 2008 roku). Innym niezwykle ważnym źródłem rozwoju tego sektora było utrzymanie wysokiego tempa wzrostu przetwórstwa wtórnego, tj. produkcji żywności wysoko przetworzonej, napojów bezalkoholowych, przekąsek i deserów, która – podobnie jak w całym minionym dwudziestolecu – zwiększała się w tempie ok. 7% rocznie. W okresie integrowania z Unią Europejską podobnie wysokie było tempo wzrostu produkcji używek (6,7% rocznie), a ponadto nastąpiło

przyspieszenie rozwoju wstępnego przerobu produktów rolnych, rozpoczęte już w latach 1998-2003. W całym okresie transformacji bardzo powolny był proces odbudowy (w tempie 2-3% rocznie)

Rozwój polskiej gospodarki żywnościowej ma trwałe podstawy. Tworzy je duży krajowy rynek zbytu, który wciąż wykazuje tendencje rozwojowe, a ożywienie gospodarcze będące efektem integracji wzmocniło te tendencje. Rozwój gospodarczy kraju poprawił bowiem strukturę konsumpcji i jakość żywienia człowieka. Skutkiem tego nie jest poprawa wyżywienia mierzona wartością odżywczą spożywanej żywności, która w krajach rozwiniętych jest raczej stabilna, lecz poprawa wyżywienia, które następuje w wyniku zmian struktury konsumpcji oraz zwiększania obudowy produktów żywnościowych różnego rodzaju usługami, uła, ułatwiającymi dostęp do żywności, wygodę korzystania z żywności czy też wzrost zadowolenia z jej spożywania. Takie zmiany konsumpcji żywności dokonują się po wejściu do UE, gdyż:

- wzrasta spożycie żywności pochodzenia zwierzęcego, głównie mięsa i ryb (o ok. 12%), przy równoczesnej redukcji lub zmniejszeniu udziału produktów roślinnych, głównie węglowodanowych,
- spożycie żywności uznawanej za wysoko przetworzoną zwiększyło się o ok. 20%.

Zmiany w spożyciu żywności są kontynuacją procesów upowszechniania wzorców wyżywienia, charakterystycznych dla rozwiniętych krajów europejskich. Jest to droższy model wyżywienia i dlatego po wejściu Polski do UE wartość spożycia żywności, napojów i wyrobów tytoniowych zwiększała się w tempie 2,25% rocznie i w 2008 roku była o 14% wyższa niż w latach 2000-2002. W warunkach bardziej dynamicznych zmian w modelu żywienia rodzin rolniczych i malejącego udziału samozaopatrzenia oznacza to jeszcze szybszy wzrost popytu na produkty przemysłu spożywczego, na których popyt i dostawy zwiększyły się w porównywanych okresach o ok. 21%.

Wymiana międzynarodowa

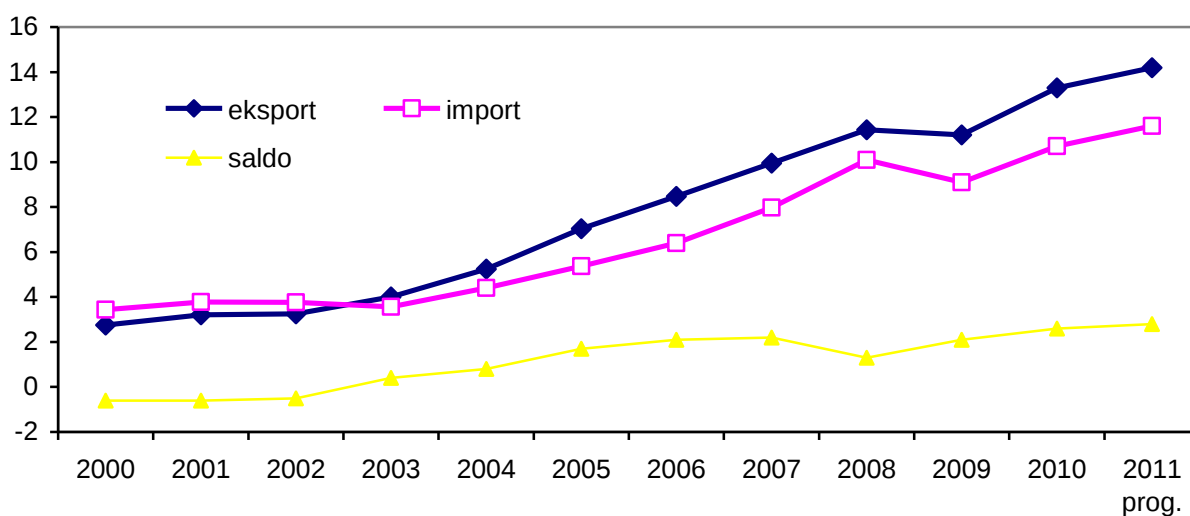
Najbardziej dynamiczną i najszybciej rozwijającą się częścią polskiej gospodarki żywnościowej był handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Wejście Polski do UE wywołało bardzo duże ożywienie w polskim handlu zagranicznym produktami rolno-spożywczymi i ujawniło duże przewagi komparatywne producentów tych towarów. Ożywienie to, po kilkuletnim zastoju (1998-2002), zaznaczyło się już bezpośrednio przed wejściem do UE (wykres 1). W 2003 roku eksport rolno-spożywczy wzrósł o 23%, a saldo obrotów zmieniło się z ujemnego (-0,51 mld euro) na dodatnie (+0,45 mld euro). Przez następnych pięć lat eksport żywności rozwijał się w tempie 23% rocznie, a jego poziom w 2008 roku (11,4 mld euro) był 2,8 razy wyższy niż w 2003 roku i 3,7 razy wyższy niż w latach 2000-2002. W podobnym tempie (średnio 21%) wzrastał także import, przy czym było

ono wolniejsze niż eksportu do 2006 roku, a szybsze w latach 2007-2008. W związku z tym dodatnie saldo wymiany poprawiało się w pierwszych latach integracji, a w kolejnych obniżyło się z 2,1 mld euro w 2006 roku do 1,3 mld euro w 2008 roku. Tendencje te zmieniły się (raczej przejściowo) pod wpływem kryzysu światowego, którego skutkiem w handlu żywnością było obniżenie w 2009 roku eksportu o ok. 2%, importu o ok. 10% i powtórna poprawa salda obrotów (do ok. 2,1 mld euro). W 2010 r. w wyniku poprawy koniunktury gospodarczej na świecie znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim obroty handlu zagranicznego Polski produktami rolno-spożywczymi wyrażone zarówno w euro jak i w złotych). Wartość eksportu tych towarów wyniosła 13,26 mld euro i była o 17,6% większa niż w 2009 r., a importu 10,69 euro (wzrost o 17,4%) Nadwyżka w handlu zagranicznym produktami rolno-spożywczymi osiągnęła 2,56 mld euro. W 2010 roku wskaźnik pokrycia wartości importu eksportem w obrotach produktami rolno-spożywczymi wynosił w 124% i był znacznie wyższy niż w handlu ogółem (90%).

Wstąpienie w struktury WRE nie spowodowało więc zalewu polskiego rynku żywnością importowaną z UE, które to zagrożenie często pojawiała się w prognozach przedakcesyjnych. Handel zagraniczny w tym okresie stał się ważnym czynnikiem rozwoju sytuacji w przemyśle spożywczym i rolnictwie, ponieważ przy relatywnie stabilnym popycie krajowym absorbował istotną część przyrostu produkcji krajowej. Udział eksportu w produkcji sprzedanej w 2010 r. osiągnął 25% wobec 16,5% w 2004 r. i 10,5% w 2000 r.

Udział eksportu rolno-spożywczego w eksporcie ogółem w (euro) w 2010 roku wynosił 11,3%, a w imporcie około 8,2%.

Rysunek 7. Eksport i import towarów rolno-spożywczych (w mld euro)



Źródło: opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CAAC i CIHZ.

Wzrost eksportu i poprawa salda nastąpiły przede wszystkim w obrotach z innymi członkami UE. W latach 2003-2010 eksport rolno-

spożywczy do „starej” Unii zwiększył się 3,7 razy, a do nowych członków UE prawie 4,4 razy (tab.1). Dodatkowo saldo wymiany z tymi krajami poprawiło się z 0,44 mld euro do 2,2 mld euro, a więc pięciokrotnie. Udział innych członków UE w polskim eksporcie rolno-spożywczym zwiększył się z 65% do 80%. Kilkakrotnie wolniejszy był wzrost obrotów z innymi krajami. W latach 2003-2008 eksport rolny do krajów WNP wzrósł o 3/4, do innych krajów rozwiniętych o 60%, a do krajów rozwijających się o 37%. Wśród tych grup odbiorców poprawiło się dodatkowo saldo z krajami WNP, ale kilkakrotnie mniej niż z członkami Unii. Równocześnie nastąpiło wielokrotne zwiększenie ujemnego salda z innymi krajami rozwiniętymi (7,5 razy) i kilkakrotne dużego ujemnego salda z krajami rozwijającymi się (z -0,45 mld euro do -1,4 mld euro). To ostatnie zjawisko jest skutkiem dużego wzrostu importu produktów nie wytwarzanych w naszej strefie klimatycznej (z 1,5 mld euro do 2,6 mld euro), zwiększającego różnorodność krajowej podaży żywności i potencjał przetwórczy polskiego przemysłu spożywczego. Wiąże się to także z cechami charakterystycznymi polskiego handlu produktami rolno-spożywczymi.

Wyniki handlu zagranicznego świadczą o dużej konkurencyjności polskich producentów żywności na rynkach zagranicznych i wskazują, że nasza oferta eksportowa jest zarówno bezpieczna i dobra jakościowo, jak i atrakcyjna cenowo dla zagranicznych konsumentów.

Relacja wartości eksportu wybranych produktów przemysłu spożywczego do wartości ich sprzedaży wskazuje, że szczególnie silną orientację eksportową po wejściu do UE wykazywały takie branże przemysłu spożywczego, jak: przetwórstwo ryb, produkcja skrobi i przetworów ziemniaczanych, produkcja soków i napojów owocowych i warzywnych oraz pozostałych przetworów owocowo-warzywnych, produkcja karmy dla zwierząt domowych, produkcja pieczywa cukierniczego trwałego oraz czekolady i pozostałych słodczy, przetwórstwo kawy i herbaty, a także produkcja przypraw oraz odżywek i żywności dietetycznej.

Podstawowe działy przemysłu spożywczego charakteryzowały się w latach 2004-2010 konkurencyjnością zbliżoną do przeciętnej w całym przemyśle spożywczym.

Działami przemysłu spożywczego o niskiej konkurencyjności i niewykazującymi cech orientacji eksportowej były natomiast: produkcja lodów, produkcja przetworów zbożowych, makaronów i pieczywa świeżego, sektor winiarski, piwowarski i napojów bezalkoholowych oraz produkcja pasz dla zwierząt hodowlanych.

Konkurencyjność polskich producentów żywności wynika przede wszystkim z posiadania przez nich przewag konkurencyjnych o charakterze kosztowo-cenowym. Mamy wyraźną przewagę cenową (niższe ceny) na wielu rynkach podstawowych produktów rolnych. Przewagi cenowe, które przed wejściem do UE wynosiły na poziomie rolnictwa ok. 20%, przetwórstwa ok.

30% i konsumenta ok. 40%. Po wejściu do UE przewagi te zostały zachowane, mimo że postępuje proces konwergencji cen.

Wśród grup produktów o relatywnie najwyższej pozycji konkurencyjnej na Jednolitym Rynku Europejskim (JRE) dominują produkty pracochłonne, co biorąc pod uwagę czynnik kosztowy. Podstawową determinantą konkurencyjności polskiego sektora rolno-spożywczego na JRE nadal są przewagi kosztowo-cenowe, wynikające z niższych kosztów produkcji i przetwórstwa, w tym niższej opłaty pracy oraz marż przetwórczych. Objęcie polskiego rolnictwa zasadami WPR wywołało proces powolnego zbliżania się cen produktów rolnych w Polsce do cen unijnych. Proces ten był szybki tylko w sektorach, w których w UE stosowane jest kwotowanie produkcji, tj. w sektorze mleczarskim i cukrowniczym, a ostatnio także w sektorze zbożowym.

Mamy również wyraźną przewagę cenową na rynku większości podstawowych produktów przemysłu spożywczego. Świadczy o tym nie tylko stały, szybki wzrost eksportu tych produktów, ale także jeszcze wolniej postępujący niż w przypadku produktów rolnych, proces zbliżania krajowych cen produktów przetwórstwa spożywczego do cen unijnych. Zróżnicowanie tych cen jest jednak naturalną konsekwencją dużych różnic w poziomie rozwoju gospodarczego między bardziej i mniej rozwiniętymi krajami UE.

Polscy przedsiębiorcy dobrze radzą sobie z wykorzystaniem unijnych dopłat eksportowych, a największymi wśród nich beneficjentami są producenci cukru i produktów mleczarskich.

Subwencjonowanie eksportu przyczynia się do utrzymania równowagi popytowo-podażowej na rynku w okresie nadprodukcji żywności. Z punktu widzenia producentów rolnych i przetwórców spożywczych, system ten istotnie przyczynia się do wzrostu ich konkurencyjności na rynkach poza unijnymi. Odnoszą oni bezpośrednie korzyści z tytułu subwencjonowania eksportu poza Unię, gdyż dzięki subsydiom poziom cen na rynku wewnętrznym utrzymywany jest powyżej poziomu, jaki ukształtowałby się w wyniku swobodnej gry podaży i popytu, a eksport staje się bardziej opłacalny.

Konkurencyjność na rynku unijnym i na rynkach światowych nie opiera się jednak tylko na konkurowaniu cenami. Do czynników wzrostu konkurencyjności zalicza się także: rozwój przedsiębiorczości, poprawę jakości środowiska lokalnego, racjonalizację struktur organizacyjno-własnościowych oraz politykę konkurencji realizowaną przez państwo.

Konsumenci z innych krajów UE akceptują polską żywność i jej walory jakościowe, na co wskazuje wzrost wskaźnika orientacji eksportowej poszczególnych działów gospodarki żywnościowej. Rosnąca sprzedaż na wymagających rynkach zagranicznych, podlegających rygorystycznym regułom kontroli jakości, pośrednio świadczy o wysokiej jakości naszej żywności.

Niewątpliwie silną stroną polskich producentów żywności są jakość i upowszechnienie systemów zapewnienia bezpieczeństwa żywności oraz sprawność w poszukiwaniu i wypełnianiu nisz na rynku europejskim. W tych dziedzinach osiągnięto znaczący postęp w pierwszych latach członkostwa.

Mimo obserwowanych pozytywnych przeobrażeń, skuteczne konkutowanie z pozostałymi państwami Wspólnoty utrudnia nadal stosunkowo niski poziom koncentracji produkcji rolniczej i przetwórstwa żywności, niska wydajność pracy w przemyśle spożywczym oraz mało aktywny marketing i promocja polskich produktów rolno-spożywczych. Rolnictwo w Polsce mając na względzie posiadane zasoby, szczególnie pracy i ziemi, potencjał przemysłu spożywczego, bezpieczeństwo żywnościowe kraju i pożądaný wzrost eksportu powinno podlegać procesom koncentracji, intensyfikacji produkcji uwzględniającej wymogi środowiska naturalnego i dobrostanu zwierząt co powinno doprowadzić do zmian technik wytwórczych i wzrostu konkurencyjności polskiego sektora żywnościowego. Procesy te mogą zagwarantować trwale podstawy konkurencyjności polskiego rolnictwa. Do tego celu nieodzowne jest wykształcenie rynkowo zorientowanego, wysoko - produktywnego segmentu gospodarstw rolnych w Polsce.

dr Mirosław Drygas
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Przedsiębiorczość na tle zmian społecznych na wsi, sposoby wzmacniania pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym

Wprowadzenie

Pierwsze lata członkostwa w Unii Europejskiej (UE) spowodowały przyspieszenie procesu modernizacji rolnictwa, szybkie zmiany zachodzą na obszarach wiejskich, zmienia się struktura społeczno-zawodowa mieszkańców wsi, rośnie aktywność społeczności lokalnych. Wszystkie te procesy były w głównej mierze wynikiem uruchomienia na wsparcie wsi i rolnictwa wielokrotnie większych funduszy tak krajowych niż to było możliwe miejsce przed akcesją do UE.

W aspekcie wyzwań rozwojowych konieczna jest kontynuacja tych procesów w kolejnym okresie programowania, jednak zdawać sobie trzeba sprawę z faktu, że będzie to uzależnione od uzgodnienia „silnego budżetu” unijnego na lata 2014-2020, przynajmniej nie mniejszego niż w obecnym okresie programowania.

Doceniając rolę rolnictwa, jako działu gospodarki narodowej zapewniającego bezpieczeństwo żywnościowe kraju, pomimo dokonania w ostatnich latach znacznego wysiłku modernizacyjnego oraz postępu w zakresie standardów i efektywności produkcji rolniczej, **trudno w nim upatrywać głównej siły napędowej rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich.** Z drugiej strony jasnym jest, że ze względu na przestrzenny charakter, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, dbałości o stan środowiska, rolnictwo jest i będzie ważnym ogniwem społeczno-ekonomicznego i środowiskowego rozwoju obszarów wiejskich i spójności terytorialnej.

Potwierdza to dotychczasowa ewolucja WPR, jak i kierunki jej zmian proponowane w trakcie aktualnie toczącej się dyskusji. WPR w trakcie kolejnych reform w coraz większym stopniu stawała się ukierunkowana na kwestie związane z wielofunkcyjnym rozwojem wsi, a w ostatnim okresie także z ochroną środowiska. Wszystko wskazuje na to, że ten ostatni kierunek zostanie wzmocniony w trakcie aktualnych reform, poprzez wdrożenie instrumentarium wynikających z tzw. nowych wyzwań, jak i związanych z koncepcją wynagradzania rolników za dostarczanie nierynkowych dóbr publicznych.

Zdawać też trzeba sprawę, że istniejąca aktualnie struktura obszarowa gospodarstw rolnych w Polsce nie będzie w stanie zapewnić zdecydowanej większości rolników dochodów porównywalnych do innych grup

zawodowych. Stąd też tak ważnym wyzwaniem jest pobudzanie rozwoju przedsiębiorczości na wsi. Wiąże się z tym konieczność zapewnienia środków finansowych na zwiększenie intensywności wsparcia rozwoju poza rolniczej sfery ekonomii wsi, celem wchłonięcia nadwyżek siły rolniczej rezydujących w gospodarstwach rolniczych, a także bezrobotnych innych mieszkańców wsi.

W odniesieniu nie tylko do drobnych gospodarstw rolnych, mających duży udział w dostarczaniu dóbr publicznych, trzeba przywrócić do dyskursu pojęcia wielozawodowości oraz dodatkowych źródeł dochodów. Koniecznym też jest wzmocnienie roli rolników w łańcuchach żywnościowych i stworzenia warunków do ich większego i sprawiedliwszego udziału w podziale profitów z tytułu uczestniczenia w łańcuchu żywnościowym.

Te dwie niezwykle istotne dla polskiej wsi i rolnictwa kwestie będą przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu i zostaną przedstawione na tle wybranych, aktualnych problemów rozwoju obszarów wiejskich w Polsce.

Wybrane problemy rozwoju obszarów wiejskich w Polsce

Pomimo zaaplikowania w ostatnich kilku latach znaczących środków finansowych na zdynamizowanie rozwoju polskiej wsi i rolnictwa istnieje nadal potrzeba kontynuowania tego typu polityki. Wynika to z różnorodności problemów dotyczących wieś, a także z ich ewolucji w miarę dokonującego się rozwoju społeczno-gospodarczego.

Włączenie polskiego rolnictwa w Jednolity Rynek UE poddało pozytywnej weryfikacji konkurencyjność tego sektora, czego najlepszym dowodem jest stała w ostatnich latach nadwyżka w handlu zagranicznym produktami rolno-żywnościowymi. Nie oznacza to jednak, że polskie rolnictwo nie musi dążyć do stałego podnoszenia konkurencyjności. Wręcz przeciwnie powinien to być stały priorytet. W warunkach polskich może to być realizowane przede wszystkim poprzez przyśpieszenie tempa koncentracji ziemi, jak również wzrost skali i specjalizacji produkcji.

Jednocześnie systematycznemu zmniejszaniu się w sensie ekonomicznym ulega rola rolnictwa w gospodarce narodowej i w ekonomii wsi. Wyraża się to w kurczeniu się udziału rolnictwa w PKB, zmniejszaniu liczby gospodarstw i poziomu zatrudnienia. Stwarza to szansę na koncentrację ziemi i poprawę poziomu dochodów uzyskiwanych przez rolników.

W okresie poakcesyjnym tempo procesu koncentracji ziemi uległo nieco zahamowaniu, co w dużym stopniu wynikało z wprowadzeni dopłat bezpośrednich, petryfikujących w dużym stopniu strukturę obszarową gospodarstw. Jednakże zgodnie z PSR 2010 w latach 2002-2010 liczba gospodarstw w Polsce zmniejszyła się o blisko 655 tys., przy nieznacznym

wzroście liczby gospodarstw o dużej powierzchni, konkurencyjnych na rynkach międzynarodowych⁵.

Pomimo, mającego miejsce w ostatnich latach znaczącego ubytku zatrudnionych w rolnictwie nadal utrzymuje się jego wysoki poziom. Wpływa to na utrzymywanie się dysparytetu dochodowego rolników w stosunku do innych grup społeczno zawodowych. Zjawisku temu sprzyja także niekorzystne dla rolników rozwarcie tzw. nożyc cen.

Zgodnie z wynikami badań prowadzonych w różnych ośrodkach naukowych, w aktualnych uwarunkowaniach ekonomicznych za konkurencyjne uznaje się w Polsce gospodarstwa o obszarze powyżej 30 ha i o potencjale produkcyjnym powyżej 16 ESU. Gospodarstwa te gwarantują parytetową opłatę pracy i możliwość realizacji reprodukcji rozszerzonej. Liczbę takich gospodarstw szacuje się w Polsce na zaledwie około 100-150 tys.. Oznacza to, że pozostałe blisko 1,5 mln gospodarstw nie jest w stanie zapewnić zadawalających dochodów prowadzącym je rodzinom rolniczym wyłącznie z pracy w rolnictwie. Tylko niewielki odsetek z nich, ma szansę dołączyć do „elitarniej”, wyżej wymienionej grupy gospodarstw konkurencyjnych⁶.

Wyrazem postępujących zmian w rolnictwie jest nasilający się proces dezagraryzacji wsi oznaczający, że coraz mniejsza część mieszkańców wsi uzyskuje dochody z pracy na roli. Szacuje się, że zjawisko to dotyczy już ponad 60% czynnych zawodowo mieszkańców obszarów wiejskich. Proces ten uległ znacznemu przyśpieszeniu po akcesji. Zmniejszanie się w ostatnich latach liczby wiejskich gospodarstw domowych posiadających użytki rolne jednoznacznie wskazuje kierunek zachodzących na polskiej wsi zmian i rosnącą rolę poza rolniczych miejsc pracy w strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej.

Proces ten jest silnie zróżnicowany regionalnie. W województwie lubelskim posiadanie ziemi deklarowało w 2007 r. 47% mieszkańców wsi, podlaskim 49%, łódzkim 40%, a świętokrzyskim 39,0%. Na drugim biegunie były następujące województwa: zachodniopomorskie 12%, lubuskie 15%, pomorskie 16,% oraz opolskie i śląskie po 20%.

Pomimo systematycznie polepszającej się sytuacji ekonomicznej ludności wiejskiej obserwowane jest trwale zjawisko większego zagrożenia ubóstwem mieszkańców wsi, niż mieszkańców miast. I jakkolwiek odsetek gospodarstw domowych zagrożonych ubóstwem spada, to jednak różnice między wsią i miastem w tym względzie pozostają na podobnym poziomie. W 2006 roku poniżej poziomu minimum egzystencji znajdowało się 12% mieszkańców wsi, 11% rolników i tylko 5,2% mieszkańców miast.

⁵ Informacja o wstępnych wynikach Powszechnego Spisu Rolnego 2010. GUS, Warszawa 30 czerwca 2010 roku.

⁶ Podobny pogląd wielokrotnie wyrażali w swoich opracowaniach między innymi: W. Poczta, W. Józwiak i W. Dzun.

Liczby te ilustrują ogrom zadań, jakie stoją przed krajową polityką rozwoju obszarów wiejskich w kwestii tworzenia możliwości uzyskiwania dodatkowych, bądź alternatywnych dochodów przez nadwyżkowe zasoby siły roboczej skumulowane w gospodarstwach rolnych. Problem ten w jeszcze większym stopniu dotyczy grupy bezrolnych mieszkańców wsi, wśród których poziom rejestrowanego bezrobocia jest wyższy niż w przypadku rolników.

Pozytywny wpływ integracji Polski z UE na sytuację dochodową rolników nie obejmuje w wystarczającym stopniu wszystkich gospodarstw rolnych, co wynika z istniejących w Polsce struktur rolnych. Nawet tak szerokie wsparcie Wspólnej Polityki Rolnej nie jest w stanie zniwelować skutków małej skali produkcji i niskiej efektywności małych i średnich gospodarstw rolnych, które dominują w Polsce.

Systematycznie zmniejszającej się roli dochodów z działalności rolniczej w kształtowaniu dochodów ludności wiejskiej towarzyszyła w ostatnich latach tendencja do wzrostu udziału ludności wiejskiej w absolutnej liczbie mieszkańców w Polsce. Jedną z przyczyn tego kierunku zmian było nasilenie się procesu migracji ludności z miast na obszary wiejskie. Oznacza to, że warunki życia na wsi stają się coraz atrakcyjniejsze dla mieszkańców i przyciągają na obszary wiejskie coraz więcej, relatywnie lepiej uposażonych osób. Jest to także pozytywny symptom z punktu widzenia rozwijania działalności gospodarczej i usługowej na obszarach wiejskich.

Cechą charakterystyczną zmian w strukturze wieku ludności wiejskiej w latach 2000-2009 był absolutny i względny wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym w zasobach pracy na wsi. Wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym na wsi był znacznie szybszy niż w miastach, przy czym szczególnie duże różnice wystąpiły w ostatnich latach, kiedy to prawie cały przyrost skoncentrował się na wsi.

W tym samym okresie udział pracujących w rolnictwie w całej populacji kraju zmniejszył się z 18,0% do 14,7 %. Dane te wyraźnie dokumentują zmniejszającą się rolę rolnictwa w ekonomii obszarów wiejskich.

Pomimo przemian społeczno-ekonomicznych zachodzących na polskiej wsi nadal istnieje uwarunkowany historycznie podział na trzy subregiony, odpowiadający terytorialnie dawnym zaborom.

Obserwuje się także zmiany w przestrzennym rozkładzie zaludnienia obszarów wiejskich. Wzrasta gęstość zaludnienia na terenach podmiejskich, a depopulacji podlegają tereny oddalone od większych miast. Depopulacja najsilniej zaznacza się na terenach Polski wschodniej i centralnej. Głównym motywem migracji jest poprawa warunków pracy i życia, co też jest kryterium wyboru kierunku zmiany miejsca zamieszkania. Podkreślić należy, że wśród migrujących dominują relatywnie młodzi, dobrze wykształceni ludzie, z przewagą kobiet. Skutkuje to niedoborem kobiet na obszarach

cechujących się procesem depopulacji. Aktualny stan regionalnego zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich w decydującym stopniu jest uwarunkowany szybszym tempem rozwoju stref podmiejskich, niż oddalonych od miast, co jest w znacznej mierze skutkiem dostępności do środków komunikacji.

Zmiany w lokalnych społecznościach przejawiają się w coraz większej popularności tzw. III sektora, choć tempo powstawania nowych organizacji jest zbyt wolne. Nowe organizacje są jeszcze słabo zakorzenione w społecznościach lokalnych i pomimo, że na wsi notuje się coraz większe przekonanie o korzyściach wynikających ze wspólnego działania, to paradoksalnie zmniejsza się udział chętnych do współpracy i uczestniczenia w nich. Wynika to z niskiego poziomu poczucia wspólnoty i zaufania. Jednocześnie istnieje na wsi potrzeba funkcjonowania silnych organizacji społecznych. Coraz szersze możliwości zewnętrznego wsparcia dla lokalnych inicjatyw są szansą na przyspieszenie procesu budowy kapitału społecznego na wsi.

Aby sprostać wyzwaniom i wykorzystać szanse koniecznym jest silniejsze niż dotychczas zaktywizowanie społeczności lokalnych, w szczególności na obszarach zapóźnionych w rozwoju i jak dotychczas słabiej wykorzystujących możliwości oferowane w unijnych programach wsparcia. W tym kontekście niezwykle istotnym jest także, aby wzmocnić istniejący kapitał instytucjonalny na wszystkich poziomach (lokalnym, regionalnym i krajowym), wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i stosowane dobre praktyki.

Kolejnym niezwykle istotnym czynnikiem wpływającym na kierunki i tempo procesów rozwoju społeczno-gospodarczego jest poziom wyposażenia w infrastrukturę. Jest to też kluczowy czynnik z punktu widzenia kształtowania sieci osadniczej, jak również kreowania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

W przypadku polskiej wsi wyposażenie w infrastrukturę znacznie odstaje od miast, przy czym jest też znacznie zróżnicowane regionalnie. Determinuje to w dużym stopniu zróżnicowaną atrakcyjność terenów wiejskich, jako miejsca do inwestowania, jak i do zamieszkania, a także wpływa bezpośrednio na proces tworzenia nowych miejsc pracy. Dobre wyposażenie w infrastrukturę, wpływa na poprawę standardu życia na obszarach wiejskich, jednocześnie może zachęcać do migracji na wieś i hamować proces depopulacji obszarów wiejskich.

Aktualny stan rozwoju społeczno-ekonomicznego wsi polskiej sytuuje w kategoriach epokowego wyzwania wypracowanie spójnej i kompleksowej, długookresowej wizji oraz strategii rozwoju obszarów wiejskich w perspektywie 2030-2050, w partnerskiej współpracy z partnerami społecznymi i interesariuszami.

W tym kontekście jako znaczący krok w kierunku zdefiniowania i dokonania hierarchizacji priorytetów w zakresie ogromnych potrzeb rozwojowych i niwelowania zapóźnienia cywilizacyjnego dużej części obszarów wiejskich w Polsce należy postrzegać „Plan uporządkowania strategii Rozwoju” przyjęty przez Radę Ministrów 24 listopada 2009 roku celem, którego jest przygotowanie dokumentów strategicznych o średnio i długookresowej perspektywie. Jedną ze strategii zawartych w „Planie...” jest przygotowywana przez MRiRW „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa”.

Wyzwania rozwojowe polskiej wsi wymagają zmiany dotychczasowego podejścia do formułowania polityki rolnej, sektorowo postrzegające problemy wsi, głównie poprzez pryzmat rolnictwa. Koniecznym jest uczynienie rozwoju ekonomicznego i podejścia terytorialnego osnową strategii zrównoważonego rozwoju polskiej wsi.

Dynamizowanie funkcji pozarolniczych wsi i rolnictwa, z równoczesnym poszanowaniem środowiska naturalnego oraz zharmonizowanie dwóch priorytetów: zrównoważonego rozwoju i podnoszenia konkurencyjności obszarów wiejskich staje się niezbędne, aby sprostać wyzwaniom społecznym, ekonomicznym i środowiskowym rozwoju wsi. Jest zarazem perspektywną szansą na polepszenie warunków życia mieszkańców wsi.

Pozytywnym procesem na obszarach wiejskich jest coraz większe zrozumienie mieszkańców wsi dla podejmowania wspólnych działań. Niestety proces ten postępuje dość wolno i łączy się z brakiem chęci bezpośredniego uczestnictwa w tego typu przedsięwzięciach, co wynika z niskiego poziomu poczucia wspólnoty mieszkańców wsi. Jednym z dobrych przykładów podejmowania tego typu działań jest dynamicznie rozwijająca się w Polsce sieć Lokalnych Grup Działania (LGD), powstających przy wsparciu z programu Leader+. W latach 2004-2006 w ramach Pilotażowego Programu Leader+, a w obecnie realizowanym PROW 2007-2013, jako samodzielna czwarta oś programu. Bogate doświadczenia, pozytywne, jak też negatywne, pozwalają jednak sądzić, że program ma duże szanse na niespotykaną od lat aktywizację społeczności lokalnych. Szczególnie na tych terenach, gdzie jest realizowany w prawdziwej formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Może to przynieść nie tylko znaczące efekty w sferze ekonomicznej, społecznej i środowiskowej, a co chyba jeszcze ważniejsze, utworzyć warunki do konsolidacji społeczności lokalnych wokół żywotnych problemów swoich małych i o większym zasięgu ojczyzn⁷.

Doświadczenia programu LEADER wyraźnie wskazują, **że przy pobudzeniu aktywności społeczności lokalnych możliwe jest**

⁷ Tworzenie partnerstw lokalnych i ich sieci na obszarach wiejskich. Doświadczenia z funkcjonowania programu LEADER w Polsce w latach 2004-2009. Zbiór rozpraw pod redakcją K. Wasielewskiego, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz 2009.

realizowanie różnego rodzaju strategii i projektów z nich wynikających, które jeszcze do niedawna w powszechnym odczuciu były niemożliwe do zrealizowania. Przykładem takiej metamorfozy obszaru zapóźnionego w rozwoju może być gmina Debrzno w woj. pomorskim.

Ten i inne przykłady wskazują, że przyjęcie koncepcji polaryzacyjno-dyfuzyjnej, zwanej też metropolitarną, strategii rozwoju kraju może być mało korzystne dla sieci osadniczej położonej na obszarach wiejskich. Zamiast zwiększenia spójności i zapewnienia społecznie zrównoważonego rozwoju kraju, zwiększeniu ulegnie polaryzacja i dwubiegunowość rozwoju, a co za tym idzie obszary problemowe staną się jeszcze większym problemem, obszary depopulacji ulegną jeszcze większemu wyludnieniu, a duże miasta pełniące funkcje centrów rozwoju nie będą w stanie wchłonąć strumienia migrantów ze wsi i zapewnić im godnych warunków bytowania.

Można w tym świetle postawić tezę, że **obszary wiejskie w Polsce dysponują ogromnym, ciągle niewykorzystanym w dostatecznym stopniu, endogennym potencjałem społecznym i gospodarczym. Atutem obszarów wiejskich w Polsce jest ich różnorodność przyrodnicza i walory kulturowe, które mogą stać się również mocną stroną w rozwijaniu różnego rodzaju przedsięwzięć biznesowych.** Dla zachowania ich żywotności oraz zapewnienia systematycznego zwiększania spójności społecznej i ekonomicznej zasadnicze znaczenie będzie miało systemowe wspieranie działań w kierunku pogłębiania dywersyfikacji działalności gospodarczej, jak również zapewnienia szerokiego dostępu do usług socjalnych, czy sieci transportowych i telekomunikacyjnych.

Przedsiębiorczość priorytetem rozwoju na obszarach wiejskich

Zmieniająca się struktura społeczno-zawodowa ludności wiejskiej wywiera wpływ na kształt oczekiwań odnośnie krajowej, jak i unijnej polityki rolnej w jej obu filarach. Oczekiwania rolników są w znacznym stopniu odmienne od pozostałej aktywnej zawodowo ludności wiejskiej. Rolnicy koncentrują się przede wszystkim na instrumentarium wspierającym konkurencyjność i dochody rolnicze, natomiast pozostali mieszkańcy wsi jako priorytetowe traktują wsparcia sprzyjające poprawie warunków życia na wsi. Tempo procesu dezagraryzacji natomiast, wskutek odpływu siły roboczej z rolnictwa, kształtuje z kolei rosnące potrzeby wiejskiego, poza rolniczego rynku pracy.

W tej sytuacji kierunki przemian społeczno-gospodarczych, jakie zachodziły w Polsce w ostatnich latach wyraźnie wskazują na konieczność zdynamizowania działań na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, w tym głównie poza rolniczej na obszarach wiejskich. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości to sposób na pobudzanie do działań bezrolnych mieszkańców wsi i możliwość pozyskiwania przez nich dochodów. To także sposób na poprawę poziomu życia rolników i ich rodzin. Aby jednak stało się to realnym faktem muszą

zaistnieć odpowiednie warunki, ułatwiające i sprzyjające zakładaniu i funkcjonowaniu mikroprzedsiębiorstw. Wiąże się to z wypracowaniem i wdrożeniem polityki rozwoju przedsiębiorczości na wsi, dostosowanej do lokalnych uwarunkowań i potrzeb.

Komisja Europejska zdefiniowała przedsiębiorczość jako: *„Zdolność osoby do wcielania pomysłów w czyn. Obejmuje ona twórczość, innowacyjność i podejmowanie ryzyka, a także zdolność do planowania przedsięwzięć i kierowanie nimi dla osiągnięcia zamierzonych celów (...) jest podstawą bardziej konkretnych umiejętności i wiedzy potrzebnych osobom podejmujących przedsięwzięcia o charakterze społecznym lub komercyjnym”*.⁸

Jest to definicja zbieżna z podejściem przyjętym na użytek niniejszego opracowania, określającym przedsiębiorczość jako umiejętność uruchomienia i zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach rynkowych.

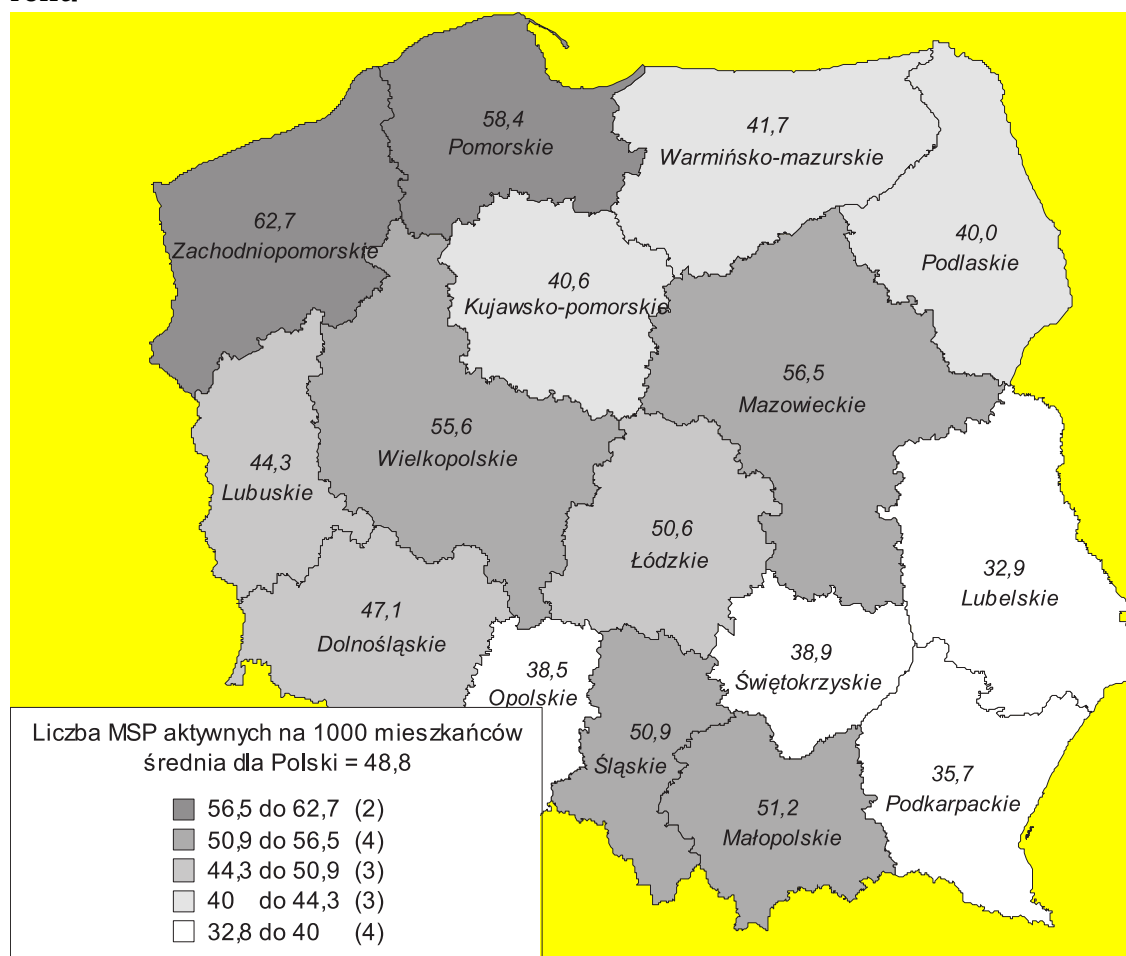
W kontekście uruchamiania nadwyżek siły roboczej pochodzących z gospodarstw rolnych, czy też bezrolnych mieszkańców wsi największe znaczenie ma tworzenie mikroprzedsiębiorstw. Dobrą ilustracją roli mikroprzedsiębiorstw w gospodarce UE i Polski są dane charakteryzujące ich udział w zatrudnieniu oraz w wytwarzaniu wartości dodanej w skali całej gospodarki. I tak wskaźniki udziału w zatrudnieniu i w tworzeniu wartości dodanej wynosiły:

- 29,7% w UE27 i 38,7% w Polsce w zatrudnieniu,
- 21,0% w UE27 i 18,3% w Polsce w tworzeniu wartości dodanej⁹.

⁸ Zalecenia PE i Rady w sprawie kluczowych kompetencji uczenia się przez całe życie, COM (2005) 548.

⁹ Dane szacunkowe EIM Business and Policy Research opracowane w oparciu o statystyki strukturalne Eurostatu z 2006 roku.

Mapka 1. Regionalne zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości w Polsce w 2008 roku



Przedstawione na Mapce 1 regionalne zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości w Polsce w 2008 roku, wyrażanego liczbą aktywnych MSP na 1000 mieszkańców pozwala zaobserwować prawidłowość, że z reguły jego niższy poziom jest typowy dla województw o charakterze rolniczym.

Słabszy rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w stosunku do miast w 2008 roku potwierdza także porównanie wskaźnika przedsiębiorczości, wyrażanego liczbą zarejestrowanych podmiotów gospodarczych przypadających na 1000 mieszkańców. W 2008 roku był on dwukrotnie niższy na obszarach wiejskich niż w miastach i wyniósł 62,5, wobec 121,5 na obszarach miejskich¹⁰. Przy czym na obszarach wiejskich było zarejestrowanych 928,5 tys. podmiotów gospodarczych, co stanowiło ponad 24 proc. ich liczby zarejestrowanych w REGON.

Studia literatury przedmiotu oraz badania fokusowe przeprowadzone z przedsiębiorcami funkcjonującymi na terenach wiejskich, pozwalają na

¹⁰ Wskaźniki te obejmują także firmy nieaktywne.

zdefiniowanie podstawowych kompetencji, jakimi powinien legitymować się przedsiębiorca¹¹. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- zdolność planowania, organizacji i zarządzania,
- zdolność pozyskiwania kapitału na rozwój,
- zdolności komunikacyjne i do nawiązywania współpracy (*networking*),
- posiadanie wizji i zdolność wykorzystywania możliwości (*opportunities*),
- zdolność do rozwiązywania problemów,
- gotowość podejmowania ryzyka,
- kreatywność.

Co może być zdumiewające, badania fokusowe wśród aktywnych przedsiębiorców nie potwierdzają, aby poziom formalnego wykształcenia stanowił w decydującym stopniu o sukcesach przedsiębiorców funkcjonujących na wsi.

Także wymienione kompetencje nie zawsze są wystarczającym „kapitałem” dla przedsiębiorcy planującego rozpoczęcie działalności na własny rachunek. Warunkiem niezbędnym pomyślnego zakładania i rozwijania działalności gospodarczej na wsi jest to, co określa się mianem sprzyjającego środowiska zewnętrznego biznesu (*entrepreneurial ecosystem*), na które składa się wiele komponentów, jak np.: źródła informacji, instytucje doradcze wspierające przedsiębiorców, dostawcy usług i mediów, popyt na rynkach lokalnych, technologie, pośrednicy finansowi, itd..

Tworzenie przyjaznego środowiska dla rozwoju przedsiębiorczości na wsi, czy kreowania dodatkowych źródeł zarobkowania, napotyka jednak na wiele barier, w tym instytucjonalnych, które można pogrupować w następujący sposób:

1. **Regulacje prawne i polityka wobec przedsiębiorców** – przeprowadzone badania własne, opinie wielu ekspertów i samych przedsiębiorców, potwierdzają, że główną barierę stanowią: nadmierna biurokracja, przeregulowanie procesu zakładania i prowadzenie własnej działalności gospodarczej, skomplikowane, niejasne i często zmieniające się przepisy podatkowe. W produkcji i przetwórstwie żywności, a więc branży, która w sposób naturalny powinna być miejscem kreowania dodatkowego źródła zarobkowania dla rolników i członków ich rodzin, jest w Polsce bardzo wiele przepisów i barier regulacyjnych (np. wymogi stawiane przez SANEPID), utrudniających czy wręcz zniechęcających do podejmowania działalności gospodarczej. Ważnym problemem jest także nastawienie urzędników do problemów przedsiębiorców, choć należy wskazać, że badani przedsiębiorcy dostrzegali także wiele pozytywnych zmian w tym zakresie.

¹¹ Podobne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych na zlecenie Europejskiej Sieci Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zobacz: Draft Context Analysis: Rural Entrepreneurship in Selected EU Member States. NRN Joint Thematic Initiative on Rural Entrepreneurship, European Commission, March 2011.

2. **Uwarunkowania społeczne i kulturowe** - to co odróżnia prowadzenie działalności gospodarczej na terenach wiejskich w porównaniu z miastem to trudności wynikające z słabo rozwinięte sieci osadniczej (niska gęstość zaludnienia terenów wiejskich), płytki lokalny rynek, relatywnie niskie dochody mieszkańców wsi, a tym samym niski efektywny popyt na dobra i usługi. Problemem jest także brak odpowiednich wzorców i modeli zachowań przedsiębiorczych, wyuczonych i zdobytych w procesie socjalizacji, nabywania kompetencji sprzyjających postawom przedsiębiorczym, komunikowania się i współpracy (*networking*).
3. **Dostęp do kapitału** – ciągle niedostateczna sieć instytucji finansowych i para finansowych ukierunkowanych na wspieranie rozwoju przedsiębiorczości na wsi, jak również ograniczone możliwości pozyskania zewnętrznego finansowania, wynikające z braku zdolności kredytowej, czy też ograniczonymi możliwościami pozyskania zabezpieczeń wymaganych przez banki.
4. **Infrastruktura techniczna i społeczna**, – słabo rozwinięta infrastruktura techniczna i społeczna, brak terenów inwestycyjnych, niedostatecznie rozwinięta sieć dróg, ograniczony dostęp do mediów, w tym do Internetu szerokopasmowego, generalnie stawia wieś na gorszej pozycji w stosunku do miast, zniechęcając inwestorów do zakładania przedsiębiorstw. W tym kontekście za wielce pozytywne należy uznać wyniki badań wśród samorządowców wykazujące, że budowa i przygotowanie odpowiedniej infrastruktury dla inwestorów służącej rozwojowi przedsiębiorczości na wsi jest najczęściej wymienianym i realizowanym przez gminy zadaniem.

Nie może to rodzić wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę fakt napływu znacznych funduszy unijnych przeznaczonych na budowę infrastruktury, sprawnie wykorzystywanych przez samorządy gminne już od czasu programu SAPARD. Spowodowało to uruchomienie w szerokim zakresie inwestycji na terenach wiejskich, skutkując w latach 2003-2008 wzrostem długości sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowniczej na obszarach wiejskich odpowiednio o: 13%, 63% i 9%. Istniejące wieloletnie zapóźnienia w tej mierze, a także rozproszona struktura osadnicza powodują, że różnice w dostępie do infrastruktury między wsią a miastem wciąż pozostają znaczące. I tak w 2008 roku dostęp do sieci wodociągowej posiadało 74% mieszkańców wsi, wobec 95% ludności miejskiej i odpowiednio: do sieci kanalizacyjnej 22% i 85,5% oraz do sieci gazowej tylko 18% wobec 72%. Dostęp do Internetu posiadało w tym czasie 43% ludności wiejskiej i 63% mieszkańców miast.

Mieszkańcy obszarów wiejskich mają też trudniejszy dostęp do podstawowych usług publicznych (zdrowotnych, edukacyjnych, kulturalnych). Ważnym wskaźnikiem obrazującym barierę w dostępie do infrastruktury społecznej jest wskaźnik edukacji przedszkolnej. W roku

szkolnym 2008/2009 na wsiach do przedszkoli uczęszczało 221 dzieci na 1000 w wieku 3-5 lat, podczas gdy w miastach było to ponad 3 razy więcej - 693 dzieci.

Przedstawione powyżej dane potwierdzają, że stan infrastruktury jest w wielu częściach kraju barierą zniechęcającą zewnętrznych inwestorów do inwestowania na obszarach wiejskich. Jest to także bariera dla mieszkańców wsi próbujących rozwinąć własną pozarolniczą działalność, jak i dla rolników poszukujących dodatkowych źródeł dochodów.

Omawiając zewnętrzne uwarunkowania sprzyjające prowadzeniu biznesu nie można zapomnieć o kolejnej, istotnej barierze, w postaci niedostatecznie rozwiniętej sieci instytucji wspomagających początkujących przedsiębiorców w procesie zakładania firmy, jak również sprawujących „mentorską” opiekę już w trakcie prowadzenia działalności. Wydaje się, że instytucjami najlepiej predysponowanymi do wypełniania takiej roli są ośrodki doradztwa rolniczego (ODR). Oczywiście wymagałoby to uprzedniego dokładnego przeanalizowania i oceny skuteczności prowadzonych działań w aktualnej, niezbyt spójnej strukturze organizacyjnej, nie stanowiącej systemu, a jedynie konglomerat rozproszonych elementów.

Dotychczasowe doświadczenia i wyniki analiz wskazują również na potrzebę przeorientowania polityki rozwoju przedsiębiorczości na wsi. Kreowanie i wspieranie rozwoju przedsiębiorczości powinno stać się domeną władz regionalnych we współpracy z samorządem rolników, lepiej znających lokalne realia i lepiej odczytujących oczekiwania społeczności lokalnych. Pozwoli to trafniej identyfikować potrzeby i dobierać właściwe instrumentarium i mechanizmy interwencji publicznej.

Konieczność wzmocnienia roli rolników w łańcuchu żywnościowym

Relatywnie słaba pozycja rolników, jako producentów surowców rolnych, w łańcuchu żywnościowym nie jest nowym problemem. Dyskusja tego problemu nasiliła się w kontekście konsultacji kształtu Wspólnej Polityki Rolnej na nowy okres programowania. Najczęściej powtarzającym się postulatem w tej kwestii jest **zapewnienie przejrzystości w łańcuchu żywnościowym oraz zwiększenia w nim roli rolników**. Pod hasłem tym kryje się chęć upubliczniania informacji o dochodach czerpanych przez wszystkich uczestników łańcucha żywnościowego, co miałyby pełnić publiczną funkcję monitorującą, przy czym rolnicy są żywotnie zainteresowani czerpaniem większych niż dotychczas dochodów z tytułu dostarczania produktów rolnych.

Jakie są w tej sytuacji szanse na rozwiązanie tak postawionego problemu?

W otwartej gospodarce rynkowej, w praktyce pozbawionej narzędzi interwencji państwa, rozwiązanie tej kwestii nie jest możliwe bezpośrednio przy pomocy metod administracyjnych. Ponadto rolnicy znajdują się

w dwójnasób niekorzystnej sytuacji. Z jednej strony jako sprzedawcy płodów rolnych, z drugiej zaś jako nabywcy środków do produkcji rolnej.

Jako producenci surowców rolnych stanowią pierwsze ogniwo łańcucha żywnościowego i są pod presją wszystkich kolejnych podmiotów, nakładających swoje marże. Im dłuższy łańcuszek uczestników obrotu towarowego tym mniejszy udział rolników w cenie finalnej, wskutek wielokrotnego pojawiania się kolejnych marż, w marży przetwórczej i marży detalicznej. W gronie różnych grup interesu rolnik charakteryzuje się najslabszą pozycją przetargową, co wynika zarówno z niewystarczającej siły ekonomicznej i siły politycznej. Wskutek tego równowaga rynkowa ustala się najczęściej w punkcie nie zapewniającym ekwiwalentności zawieranych transakcji sprzedaży.

Jakie kanały, czy sposoby sprzedaży mogą zatem pozwolić rolnikom korzystniej realizować owoce swojej pracy? Jakie mechanizmy powinno się wdrożyć, aby cel ten osiągnąć?

Po pierwsze sprzedaż bezpośrednia na lokalnych rynkach i targowiskach, skracająca do maksimum drogę produktów rolnych do konsumentów. W takiej sytuacji rolnik ma szansę osiągać relatywnie wysokie ceny na swoje produkty, nawet w sytuacji gdy oferuje niewielkie ich partie. W tym świetle jako bardzo dobrą inicjatywę należy uznać planowany do uruchomienia przez MRiRW program „**Mój Rynek**”¹².

Po drugie lokowanie na rynku jak największych partii przeznaczonych do sprzedaży produktów rolnych, co sprzyja osiąganiu relatywnie wyższych cen sprzedaży.

Po trzecie skracanie łańcucha żywnościowego i eliminowanie zbędnych ogniw pośrednich.

Po czwarte organizowanie się w grupy producentów, co w zasadzie może kumulować korzyści prezentowane w trzech powyżej przedstawionych propozycjach.

Jako nabywcy środków do produkcji rolnej rolnicy znajdują się na samym końcu łańcucha kształtującego ceny. Znajdują się pod presją zorientowanych na maksymalizację zysku kolejnych ogniw systemu związanego z wytwarzaniem i dystrybucją środków do produkcji rolnej. W tej sytuacji także mają ograniczone możliwości wpływu na kształtowanie się poziomu cen.

Czy są jakieś sposoby poprawy sytuacji rolnika jako konsumenta/nabywcy środków do produkcji rolnej?

Tak jak w przypadku sprzedaży swoich produktów rolnych sposobem takim może być organizowanie się w grupy producentów, co daje możliwość uzyskiwania rabatów z tytułu zakupu dużych partii danego towaru.

¹² O środki aplikować będą mogły gminy i związki gmin, obejmujące także miasta liczące do 50 tys. mieszkańców. Maksymalna kwota wsparcia będzie wynosiła do 1 mln PLN.

Rozwiązaniem może też być podpisywanie przez grupy producentów długoterminowych, elastycznych umów bezpośrednio z producentami środków do produkcji rolnej.

Parafrazując, sytuację rolników można porównać do zakutego w dyby człowieka, który praktycznie ma niewielkie szanse na uwolnienie się, czy też piłkarza będącego w „kleszczach”, wskutek znalezienia się pomiędzy dwoma zawodnikami przeciwnej drużyny. W obu przypadkach możliwość reakcji jest niewielka. Na szczęście rolnicy mają, choć ograniczone możliwości przeciwdziałania. W dużym stopniu zależy to jednak od ich chęci do organizowania się, jak również skuteczności zachęt w formie promocji i konkretnego instrumentarium wsparcia.

Z teoretycznego punktu widzenia można sformułować propozycje tworzenie klastrów, działających na zasadach spółdzielni, składających się z kilku segmentów, jak np.: wytwarzającego środki produkcji, produkującego surowce rolne, zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, sieci sprzedaży detalicznej oraz kanałów zbytu na eksport. Już nawet objęcie w ramach klastra działalności z pominięciem pierwszego segment mogłoby przynieść wszystkim uczestnikom wymierne korzyści.

Zachętą do tworzenia klastrów mogłyby być specjalne instrumenty wsparcia zaprojektowane do włączenia do menu PROW 2013-2020 lub też wdrażane w ramach krajowego komponentu polityki rozwoju obszarów wiejskich, traktowane jako działanie innowacyjne i sprzyjające lepszemu wykorzystaniu zasobów siły roboczej i zwiększeniu wytwarzanej wartości dodanej

Zakończenie

Jednym z najważniejszych czynników kreujących rozwój obszarów wiejskich staje się obecnie dynamizowanie funkcji poza rolniczych wsi i rolnictwa oraz rozwijanie przedsiębiorczości. Obszary wiejskie w Polsce dysponują ogromnym, ciągle niewykorzystanym w dostatecznym stopniu, endogennym potencjałem społecznym i gospodarczym. Atutem obszarów wiejskich w Polsce jest ich różnorodność przyrodnicza i walory kulturowe, które mogą stać się również mocną stroną w rozwijaniu różnego rodzaju przedsięwzięć biznesowych. Dla zachowania ich żywotności oraz zapewnienia systematycznego zwiększania spójności społecznej i ekonomicznej zasadnicze znaczenie będzie miało systemowe wspieranie działań w kierunku pogłębiania dywersyfikacji działalności gospodarczej, jak również zapewnienia szerokiego dostępu do usług socjalnych, czy sieci transportowych i telekomunikacyjnych.

Pozostające do dyspozycji ogromne, nieosiągalne przed akcesją, środki wsparcia nie przyniosą oczekiwanych efektów, jeśli nadal będziemy podążali ścieżką sektorową, skupioną przede wszystkim na kwestiach związanych ze wsparciem rolnictwa. Zdynamizowanie procesu rozwoju obszarów wiejskich

wymaga zastosowania nowego, kompleksowego, spójnego z innymi politykami podejścia. W tych warunkach rozwój ekonomiczny i podejście terytorialne do polityki rozwoju obszarów wiejskich stają się podstawowymi determinantami rozwoju wsi. Dynamizowanie funkcji poza rolniczych wsi i rolnictwa stają się koniecznością i niezbędnym stymulatorem procesów rozwojowych.

Kapitalną rolę ma do odegrania tzw. III sektor. Świadczą o tym efekty działań podejmowanych przez kilkaset Lokalnych Grup Działania w ramach Pilotażowego Programu Leader+ oraz postępujący wzrost liczby nowo zawiązujących się i rozpoczynających działania LGD.

Rolnicy potrzebują silniejszego niż dotychczas wsparcia ze strony doradztwa rolniczego, tak w kwestii organizowania się celem wzmacniania swojej pozycji w łańcuchu żywnościowym. Na wsparcie doradztwa w zakresie pozyskiwania dochodów z poza rolniczych źródeł oczekują także rolnicy uzyskujący niezadawalające dochody z produkcji rolniczej, jak inni mieszkańcy wsi. Instytucją najbardziej predysponowaną do realizacji tego typu zadań są ODR, których potencjał powinien w znacznie większym stopniu być wykorzystywany w rozwijaniu różnego typu przedsiębiorczości na wsi.

dr Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stanowisko rządowe odnośnie Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013

Szanowni Państwo!

Przed omówieniem stanowiska rządu w sprawie reformy Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013 chciałbym krótko przypomnieć o korzeniach tej jednej z najstarszych wspólnotowych polityk.

Pozwoli nam to usystematyzować zmiany jakie zachodziły i zachodzą w regulacjach dotyczących rolnictwa i obszarów wiejskich.

U podstaw wprowadzenia unijnej polityki rolnej znalazło się dążenie do zapewnienia odpowiedniej ilości produktów żywnościowych dla konsumentów Wspólnoty przy zachowaniu właściwych proporcji pomiędzy ceną żywności i dochodami rolników.

Uznano, że podstawową jednostką produkcyjną w rolnictwie jest gospodarstwo rodzinne. Zwrócono także uwagę na fakt, że rolnictwo jest szczególnym sektorem unijnej gospodarki, który ma zapewnić samowystarczalność w zakresie produktów rolnych. Dlatego też polityka rolna wymaga osobnych regulacji prawnych.

Dziś, czasem mam wrażenie, że niektórzy zapominają o tym właśnie. Rolnictwo jest i pozostanie w znacznym stopniu uzależnione od warunków pogodowych. Mimo najlepszej pracy i włożonego wysiłku rolnik nigdy nie będzie miał pewności co do ostatecznych plonów, jakie zbierze w danym roku. Proszę zwrócić uwagę na tegoroczne żniwa. To jedne z najtrudniejszych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, to były żniwa plonów kradzionych naturze.

Ta oczywista zależność wymaga zatem uregulowań innych niż tylko opartych na najbardziej oczywistych zachowaniach rynkowych na poziomie popytu i podaży.

Rozumieli to twórcy Wspólnej Polityki Rolnej. Zastosowana została zasada jednolitego rynku, ale też zasada finansowej solidarności, czyli finansowania kosztów przez wszystkie państwa członkowskie. Obecnie jest to realizowane za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Szanowni Państwo!

Życie jednak weryfikuje potrzeby i założenia. Pierwsza reforma systemu miała miejsce w końcówce lat 60. tych – tzw. plan Mansholta. Nie został on w pełni zrealizowany. Miał na celu przekształcenie struktury agrarnej.

Kolejne zmiany następowały od połowy lat 80. tych. Wspólna Polityka Rolna zaostrzała wymogi jakościowe i wprowadziła górne limity produkcyjne. Następowało też stopniowe obniżanie realnego poziomu cen ustalanych na kolejne kampanie.

Kolejne zmiany rozpoczęły się w roku 1992. Tzw. reformy MacSharry'ego wprowadzały istotne zmiany polegające na likwidacji dotacji do cen produktów rolnych w zamian za bezpośrednie opłaty wyrównawcze, ale niezwiązane z wielkością produkcji. Wprowadzono też przymusowe ugorowanie. Zmniejszeniu uległy środki na interwencje rynkowe i na subsydia eksportowe. Przesunięte one zostały na ochronę środowiska, zalesianie i wcześniejsze emerytury. Część ze środków przeznaczonych zostało na programy przedakcesyjne. To właśnie z tych środków korzystaliśmy przed naszym przystąpieniem do Unii Europejskiej.

Ostatnia, większa reforma, reforma Fishlera miała miejsce tuż przed naszą akcesją oraz na samym jej początku. To wówczas oddzielono płatności od produkcji wprowadzając System Jednolitej Płatności. Nie bez problemów udało się wynegocjować najlepsze, z wówczas możliwych, warunków naszej akcesji. Przypomnę nieugiętość UE i praktycznie zgodę ówczesnego premiera i prezydenta na 25 % płatności w odniesieniu do ówczesnego plonu referencyjnego. To upór ówczesnego wicepremiera i ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego doprowadził do tego, że zaczynaliśmy z poziomu 55 %.

Polska wieś, pomimo wielu obaw bardzo zyskała. Rozpoczął się proces modernizacji gospodarstw rolnych. Unowocześniliśmy nasz przemysł przetwórczy, zwłaszcza w branży mięsnej i mleczarskiej. Dziś są to najnowocześniejsze zakłady w Europie i na świecie.

Szanowni Państwo!

Dziś stoimy przed kolejnymi wyzwaniami. Nie tylko Polska, ale całe europejskie rolnictwo. Ostatnie lata pokazały nam wszystkim jak mało wydajna jest obecna Wspólna Polityka Rolna. Klęski suszy, powódzie, gradobicia i inne niekorzystne zjawiska bardzo się nasiliły. Nie mamy jednolitego systemu przeciwdziałania skutkom takich klęsk. Dodatkowo uwidoczniły się bardzo niebezpieczne zjawiska na rynkach finansowych i rynkach rolnych. Kryzys jaki dotknął całą światową gospodarkę wyostrzył wszystkie braki polityki rolnej.

Dziś nie ma już nikogo wątpliwości, że ostatnie dwa zawirowania na rynkach rolnych – na przełomie ubiegłego i obecnego roku oraz trzy lata wcześniej – to ewidentne działanie kapitałów spekulacyjnych, które uciekając z innych rynków zaczęły operować właśnie tu. Jednocześnie uwidoczniła się jeszcze jedna słabość obecnych regulacji. Dobitnie zostało unaocznione to, że nastąpiło zakłócenie w funkcjonowaniu powiązań w całym łańcuchu żywnościowym. Już nikt nie ma wątpliwości, że należy to zmienić.

Warto wrócić do korzeni Wspólnej Polityki Rolnej. Miała ona pogodzić dwa cele – zapewnić konsumentom odpowiednią ilość żywności po przystępnej cenie, przy jednoczesnym zachowaniu właściwych parytetów rolniczych dochodów.

W mojej ocenie nic się nie zmieniło i te założenia dalej są aktualne. Musimy do nich wrócić, aby europejskie rolnictwo stało się znów konkurencyjne na światowych rynkach. Demografowie nie mają wątpliwości i wyraźnie pokazują jak będzie się zmieniać liczba ludności w najbliższych czasach. Są prognozy, które mówią, że za 20-30 lat czeka nas konieczność podwojenia produkcji żywności. Warto teraz tak zmienić dotychczasową WPR, aby Europa aktywnie uczestniczyła w tym wzroście. Póki co mamy jednak do czynienia ze stagnacją. To bardzo niebezpieczny czas dla europejskiego rolnictwa. Trudno oczekiwać, aby było inaczej jeżeli obecna polityka rolna płaci za gotowość produkcyjną, a nie jej rozwój. To nie mobilizuje do aktywności, do modernizacji i innowacyjności. To nie buduje konkurencyjności wobec innych regionów świata.

Szanowni Państwo!

Debata na temat przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku została zainicjowana na forum UE jesienią 2008 r., podczas Przeglądu WPR (ang. Health-Check). Jej przebieg wyznaczały takie wydarzenia, jak: konkluzje kolejnych Prezydencji (francuskiej – listopad 2008 r., czeskiej – czerwiec 2009 r., hiszpańskiej – marzec 2010 r.), przeprowadzone przez Komisję Europejską konsultacje publiczne na temat przyszłości, zasad i celów WPR (wiosna 2010 r.), przyjęte przez Parlament Europejski sprawozdanie w sprawie przyszłości WPR (lipiec 2010 r.), publikacja Komunikatu KE w sprawie przyszłości WPR (listopad 2010 r.).

Od momentu rozpoczęcia dyskusji, Polska bierze aktywny udział w każdym z jej etapów, w wielu kwestiach będąc wiodącym reprezentantem grupy nowych państw członkowskich. Dwa lata temu, 12 czerwca 2009 r. Rada Ministrów przyjęła Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku.

Zdaniem Rządu RP Wspólna Polityka Rolna także po 2013 roku będzie odgrywać kluczową rolę w zapewnieniu w UE: bezpieczeństwa żywnościowego, zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, równych warunków konkurencji na jednolitym rynku rolnym, a także silnej pozycji konkurencyjnej UE na globalnym rynku rolnym. Zwracamy uwagę na wielofunkcyjność rolnictwa i obszarów wiejskich. Dlatego WPR po 2013 roku powinna być także efektywnym instrumentem skierowanym na nowe wspólnotowe wyzwania, związane m.in. z ochroną zasobów naturalnych czy też zmianami klimatycznymi. Zważywszy na rozszerzenie zakresu celów WPR o wspomniane wyzwania, przy zachowaniu większości dotychczas realizowanych zadań, niezbędne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu

finansowania wspólnotowego tej polityki po 2013 roku - co najmniej na obecnym poziomie. W opinii Polski niezbędne jest zachowanie dotychczasowej struktury WPR, tj. wszystkich trzech elementów obecnej polityki: systemu płatności bezpośrednich, wspólnej organizacji rynków, oraz polityki rozwoju obszarów wiejskich.

Aby także w przyszłości zapewnić skuteczność WPR, kolejne zmiany tej polityki powinny: zachować w pełni jej wspólnotowy charakter, w szczególności w wymiarze finansowym.

Zapewniać równe warunki konkurencji na jednolitym rynku UE; powiązać poziom wsparcia finansowego poszczególnych działań, w tym wsparcia bezpośredniego, z aktualnymi i przyszłymi celami; a także ograniczyć koszty wdrożeniowe, zarówno po stronie instytucji UE, państw członkowskich, jak i samych beneficjentów. Wymaga to dalszego uproszczenia tej polityki.

Szanowni Państwo!

Publikacja Komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie przyszłości WPR 18 listopada ub. r. rozpoczęła formalny proces międzyinstytucjonalnych konsultacji, na podstawie których KE przygotuje stosowne propozycje legislacyjne. Naszą odpowiedzią na ten komunikat jest stanowisko Rządu RP przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r.

Opowiadamy się w nim za ambitną reformą WPR, przy utrzymaniu co najmniej obecnego jej budżetu. Jednym z kluczowych elementów tej reformy powinno być wyrównanie poziomów wsparcia bezpośredniego oraz uproszczenie zapewniające, iż cele, działania i efekty Wspólnej Polityki Rolnej będą bardziej zrozumiałe dla rolników i ogółu obywateli Unii Europejskiej. Należy zmienić obecne kryteria alokacji środków pomiędzy państwa członkowskie w ramach płatności bezpośrednich. Odejść od historycznych tytułów do płatności i zastąpić je kryteriami obiektywnymi, powiązаныmi z aktualnymi celami WPR. Musimy znaleźć rozwiązania, które przezwyciężą obecny marazm. Powinniśmy wypracować jednolite zasady dla wszystkich. Istotne jest, aby podział środków na I i II filar kształtował się w stosunku 50:50. To da podstawy egzystencji rolników, rekompensując im jednocześnie zwiększone koszty związane z dobrostanem zwierząt, ochroną środowiska i ekologią. Nie zakłóci jednocześnie warunków konkurencji na jednolitym rynku. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na toczące się dyskusje w ramach WTO i z państwami Mercosur. Trudno bowiem mówić o równej konkurencji, jeżeli chce się wpuścić na unijny rynek produkty rolne wytwarzane bez wymagań, jakie muszą spełnić europejscy rolnicy. Natomiast druga część środków WPR powinna być przeznaczona na rozwój i innowacyjność, na rozwój obszarów wiejskich. Nowa WPR powinna być prosta, przez nowe kryteria podziału środków, sprawiedliwa i rozwojowa.

Podsumowując, w mojej ocenie zeszłoroczna propozycja Komisji wprowadza jedynie kosmetyczne zmiany i nie odpowiada na wyzwania współczesności. Czasu mamy niestety coraz mniej. Musimy pamiętać, że przyjęcie konkretnych rozwiązań określi poziom rozwoju, albo przyczyni się do utrwalenia stagnacji europejskiego rolnictwa i to nie tylko na następną perspektywę finansową do roku 2020. Będą to decyzje, które określą ramy dla następnego pokolenia żyjącego na terenach wiejskich. Wszyscy musimy sobie uświadomić, że rolnictwo to nie jest handel, czy produkcja przemysłowa. Halę można postawić w pół roku i już po tym czasie prowadzić w niej działalność. Przy zmianie koniunktury można szybko wstawić maszyny i rozpocząć produkcję, którą też stosunkowo łatwo można przestawić na inny asortyment. W rolnictwie nie jest tak prosto. Tzw. cykl świński trwa 3 lata, a w produkcji bydła to już 7-8 lat. Na to wszystko nakłada się jeszcze uzależnienie od warunków pogodowych i coraz częstsze anomalie związane ze zmianami klimatycznymi. Dołożmy jeszcze do tego działalność kapitałów spekulacyjnych na rynkach rolnych, o czym przekonaliśmy się w czasie kryzysu i mamy obraz wyzwań, przed którymi stoimy.

Szanowni Państwo!

Polska, jako młody kraj unijny z silnym rolnictwem, które poradziło sobie w najtrudniejszych czasach gospodarki socjalistycznej i w bardzo trudnym okresie przechodzenia od socjalizmu do kapitalizmu, opowiada się za działaniami zdecydowanymi i odważnymi.

Proponujemy otwartą dyskusję na temat niezbędnych zmian. Chcemy, aby nowa Wspólna Polityka Rolna stała się polityką sprawną, aktywną i prostą.

Idąc w tym kierunku musimy doprowadzić do wyrównania płatności w oparciu o powierzchnię użytków rolnych i zagwarantować odpowiedni poziom środków na inwestycje i rozwój. Musimy przekonać Europę, że obecna polityka rolna jest niesprawiedliwa i zbyt skomplikowana, jest zlepek 27. różnych polityk. Europę stać na jedną, prostą i sprawiedliwą politykę rolną. To zadanie dla wszystkich, polityków, parlamentarzystów, związkowców i ministra. Wszyscy razem jesteśmy w stanie zmienić politykę rolną UE. W tej sprawie warto współpracować.

Powoli kształtują się pewne ramy dla czekającej nas reformy WPR po roku 2013. Komunikat węgierskiej Prezydencji z 18 marca br. ma jeden zasadniczy zapis, zapis który na mój wniosek oficjalnie pojawił się po raz pierwszy w dokumencie. Otóż Francja i Niemcy poparły odejście od historycznych tytułów do płatności i zgodziły się na stopniowe wyrównywanie płatności. Teraz trzeba zrobić wszystko, aby to wyrównanie było jak najszybsze. Do tej pory „stara” UE o wyrównaniu nie chciała słuchać.

Ten przykład pokazuje wyraźnie jak trudno jest znaleźć rozwiązanie, które odpowiadałoby całkowicie wszystkim 27. państwom członkowskim. Pierwsze ramy regulacyjne Komisja Europejska przekaże na początku października br. Wówczas będzie możliwość odniesienia się do konkretnych zapisów.

Tymczasem, w ferworze walki wyborczej padają niestety słowa i podejmowane są reakcje, które w żaden sposób nie można nazwać racjonalnymi. Powtórzę raz jeszcze, że zmiany Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013 muszą zapadać w drodze kompromisu możliwego do przyjęcia dla wszystkich. Demagogiczne hasła - albo równe dopłaty, albo śmierć - nie ułatwiają rozmów z partnerami, a dla negocjacji są wręcz kontrproduktywne.

Warto w tym miejscu przypomnieć podstawowe informacje.

Płatności są nierówne, to fakt. Opierają się na niczym już dzisiaj nieuzasadnionych, historycznych zaszczytach. Należy to zmienić. Musimy wypracować nowe kryteria. Kryteria obiektywne, oparte o powierzchnię UR, czy utrudnienia na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Pamiętajmy też, że biorąc pod uwagę płatności bezpośrednie, czyli środki w ramach I filara i środki z II filara, liczone łącznie na 1 ha stawiają nasz kraj w na poziomie średnim w całej Unii Europejskiej. Dlatego też szukając rozwiązań i sojuszników na drodze do rzeczywistej i odważnej reformy Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013 trzeba mieć świetnie udokumentowane argumenty, konkretne przykłady i propozycje rozwiązań. Należy też słuchać swoich partnerów i być otwartym na ich argumenty. Niech nikomu się nie zdaje, że można osiągnąć korzystne rozwiązania stawiając tylko swoje żądania i biorąc pod uwagę jedynie swój interes. Aby nowa WPR była rzeczywiście skuteczna i prorozwojowa musi być wspólnie wypracowana, wspólnie finansowana i potem wspólnie realizowana. Innej drogi nie ma.



Europejska debata w sprawie nowego budżetu wspólnoty wchodzi w decydującą, najważniejszą fazę. W związku z tym, polskie organizacje rolnicze będące członkami Komitetów Copa Cogeca zwiększyły swoją aktywność na forum europejskim, m.in. poprzez porozumienie w sprawie zgłoszenia jednego kandydata na Wiceprzewodniczącego Komitetu Copa przez polskie organizacje. Na funkcję tą, której kadencja trwa 2 lata, zostałem wybrany w dniu 7 kwietnia 2011 r. W dniu 4 września br. organizacje działające w Copa przekazały Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi dr Markowi Sawickiemu – stanowisko polskich organizacji rolniczych zrzeszonych w Copa-Cogeca w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r.



Warszawa, 2011-08-04

Stanowisko polskich organizacji rolniczych zrzeszonych w Copa Cogeca w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku

Mając na względzie strategiczną rolę rolnictwa w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego społeczeństwu europejskiemu, znaczenie sektora rolnego jako jednego z najważniejszych sektorów gospodarki Unii Europejskiej, a także fundamentalne znaczenie programowanej reformy Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku, polskie organizacje rolnicze-członkowie Komitetów Copa Cogeca po analizie propozycji Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej dotyczących przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, przedstawiają poniższe stanowisko.

Dotychczasowe doświadczenia związane z funkcjonowaniem WPR a także stan debaty nad kwestią przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, wykazały, że istnieje konieczność stworzenia silnej polityki, która zapewni społeczeństwu bezpieczeństwo żywnościowe, rolnictwu europejskiemu rozwój a także konkurencyjność na rynku globalnym, a wszystkim rolnikom europejskim równe warunki konkurencji w ramach jednolitego rynku Wspólnotowego i wzmocnienie ich pozycji w łańcuchu żywnościowym.

Aby osiągnąć powyższe cele, konieczna jest autentyczna i głęboka reforma tej polityki, która uczyni ją obiektywną, sprawiedliwą, solidarną i równą dla wszystkich jej uczestników, a także klarowną i przejrzystą dla

ogółu społeczeństwa oraz uzasadni konieczność i zasadność jej dalszego finansowania. Wspólna Polityka Rolna jest, bowiem polityką nie tylko dla rolników, lecz także dla konsumentów i podatników z Unii Europejskiej. Dlatego też istotne jest projektowanie i programowanie nowej Wspólnej Polityki Rolnej w sposób bardziej zrozumiały oraz uwydatniający korzyści publiczne, jakie zapewnia każdy rolnik europejski nie tylko, jako dostawca bezpiecznej oraz najwyższej jakościowo żywności, ale także, jako odpowiedzialny za stan środowiska naturalnego, ochronę klimatu, unikalnych form krajobrazu, ochronę zwierząt i różnorodności biologicznej. Należy zadbać, aby programowana reforma nie miała charakteru zmian kosmetycznych i pozornych, ale była reformą znaczącą i zapewniła rzeczywisty wspólnotowy charakter WPR, bez jakiegokolwiek jej renacjonalizacji.

Aby tak się stało konieczne jest zapewnienie wszystkim rolnikom europejskim równych warunków konkurencji w ramach jednolitego rynku, przede wszystkim poprzez wyrównanie poziomu dopłat bezpośrednich i odejście od kryteriów opartych na historycznych wielkościach referencyjnych na rzecz kryteriów obiektywnych, które zapewnią jednolitą stawkę powierzchniową w całej Unii, a także odejście od sankcjonowania w ramach przyszłej WPR, kolejnych okresów przejściowych w procesie dochodzenia do pełnych płatności, które i tak były już stosowane wobec nowych krajów członkowskich na etapie akcesji do Wspólnoty.

W celu umożliwienia kontynuacji produkcji rolnej w Unii Europejskiej i realizacji wspomnianych powyżej celów, konieczne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu wsparcia dla rolników, dlatego też budżet WPR po 2013 roku musi pozostać przynajmniej na dotychczasowym poziomie, a w kontekście nałożenia na rolników nowych wyzwań i wymogów rozszerzenia Wspólnoty, powinien on zostać odpowiednio zwiększony. Dlatego też wyrażamy swoje zaniepokojenie propozycją Komisji Europejskiej, związaną z planowanym zmniejszeniem środków przeznaczonych na rolnictwo o ok. 10%, w stosunku do perspektywy finansowej lat 2007-2013 oraz proponowanym systemem „konwergencji”. Może to stanowić ograniczenie możliwości wyrównania płatności bezpośrednich i odpowiedniego finansowania nowych zadań w ramach WPR, a w kontekście ciągle rosnącego zapotrzebowania na żywność w świecie, rzutować może na obniżenie konkurencyjności rolnictwa europejskiego także na rynku globalnym.

Oдноśnie struktury przyszłej WPR, konieczne jest zachowanie konstrukcji opartej na dwóch filarach, z uwzględnieniem kontynuacji wdrażania instrumentów służących modernizacji i poprawie konkurencyjności sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich w ramach II filara. W kwestii zazielenienia dopłat bezpośrednich oraz przestrzegania dodatkowych wymogów środowiskowych, uważamy, iż nie należy nakładać

dotychczasowych obciążeń na rolników, gdyż system wymogów wzajemnej zgodności cross compliance jest w tej materii wystarczający. Uważamy także za zasadne wzmocnienie mechanizmów siatki bezpieczeństwa stabilizującej dochody rolników, w szczególności w sytuacji wystąpienia nagłych wahań cenowych i sytuacji kryzysowych na poszczególnych rynkach rolnych. Należy także dołożyć wszelkich starań w celu wzmocnienia pozycji rolników w łańcuchu żywnościowym.

Przyszła Wspólna Polityka Rolna powinna być polityką w maksymalnym stopniu uproszczoną i odbiurokratyzowaną, a przede wszystkim przyjazną dla rolników, bez zbędnych obciążeń administracyjnych i kosztów finansowych jej implementacji. Dzięki uproszczeniu WPR jej cele, działania i efekty powinny stać się lepiej zrozumiałe dla rolników i ogółu obywateli UE.

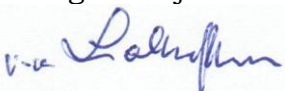
Polskie organizacje związkowe zrzeszone w Komitetach Copa Cogeca deklarują pełną gotowość do konstruktywnej dyskusji i prac nad przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej w szeroko pojętym interesie europejskich rolników i konsumentów.

Przewodniczący
NSZZ RI „Solidarność”



Jerzy Chróścikowski

Prezes
Krajowego Związku Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych



Władysław Serafin

Przewodniczący
Federacji Branżowych
Związków Producentów Rolnych



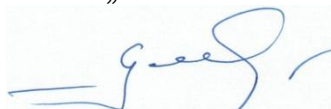
Marian Sikora

Prezes
Krajowej Rady Izb Rolniczych



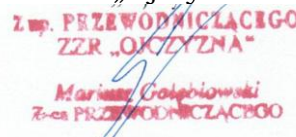
Wiktor Szmulewicz

Wiceprzewodnicząca
ZZR „Samoobrona”



Bożena Garbacz

Przewodniczący
ZZR „Ojczyzna”



Lucjan Cichosz

Wiktor Szmulewicz
Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

Jako Wiceprzewodniczący Komitetu Copa powierzono mi sprawy dotyczące nowych państw członkowskich oraz produkcję ziemniaków oraz sektor drobiu i jaj. Pełniąc jednocześnie funkcję Prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych będę negocjował i przekonywał organizacje z innych państw członkowskich zrzeszonych w Copa, aby wyrównać dopłaty bezpośrednie. W sposób zdecydowany opowiadam się za kontynuacją w kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2014-2020 silnej, opartej na dwóch filarach Wspólnej Polityki Rolnej, której zasady i mechanizmy pozwalają będą na dalszą produkcję żywności w Europie, a także dostarczanie przez rolników innych, dodatkowych usług na rzecz całego społeczeństwa. Aby to było możliwe, istnieje głęboka potrzeba kontynuacji systemu wsparcia bezpośredniego w ramach I filara, który stanowi istotną z ekonomicznego punktu widzenia rekompensatę za konieczność spełniania przez rolników restrykcyjnych standardów produkcyjnych związanych zarówno z bezpieczeństwem żywnościowym, ochroną środowiska i zasobów naturalnych, jak i dobrostanem zwierząt. Płatności te są jednocześnie ważnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie cen płacowych za produkty spożywcze przez ostatecznych konsumentów, a zważywszy na w/w normy produkcyjne, które nie obowiązują w krajach trzecich - partnerach handlowych UE, tym bardziej wsparcie tego rodzaju znajduje pełne uzasadnienie. Mając na uwadze ideę reformy systemu płatności przedstawioną przez Komisję Europejską w Komunikacie dot. WPR, wyrażam zadowolenie w związku z propozycją odejścia od ich naliczania na podstawie historycznych wartości referencyjnych. Jednocześnie, należy zwrócić obecnie szczególną uwagę na nowe kryteria ustalania podziału środków przeznaczonych na płatności obszarowe, które muszą zapewnić ich sprawiedliwy podział nie zaburzający wewnętrznej konkurencji pomiędzy rolnikami na rynku wspólnotowym. Zasadniczym kryterium, o których mowa powyżej, powinna być powierzchnia użytków rolnych.

Aby móc mówić o zrównaniu dopłat w poszczególnych państwach należy dążyć do ujednolicenia i uproszczenia systemu ich dystrybucji. Z uwagi na prognozy, iż popyt na żywność będzie miał w kolejnych latach tendencję wzrostową (co należałoby ująć w budżecie na WPR). Istotnym problemem w dyskusji nad budżetem WPR po 2013 roku - jest stworzenie ram, na podstawie których to faktyczni rolnicy byłiby jedynymi beneficjentami środków pomocowych.

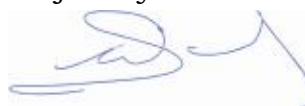
Ponadto, należy zadbać, aby II filar, który przyczynia się do rozwoju gospodarstw zawierał następujące działania:

- Kontynuacja wsparcia dla modernizacji gospodarstw rolnych,

- Dalsze wspieranie młodych rolników,
- Wspieranie tworzenia grup producentów rolnych,
- Wsparcie dla projektów łańcucha żywnościowego poprzez tworzenie grup producentów rolnych, działań promocyjnych, innowacyjnych projektów,
- Wsparcie odpowiednich mechanizmów zarządzania ryzykiem (ubezpieczenia w rolnictwie),
- Kontynuacja wspierania gospodarstw położonych na terenach trudnych do gospodarowania (ONW) LFA,
- Wspieranie działań rolnośrodowiskowych w ramach II filara,
- Wsparcie dla stworzenia odpowiedniej jakości doradztwa i szkoleń dla rolników.

II filar, czyli PROW, daje wymierne efekty w postaci restrukturyzacji i widocznych zmian na polskiej wsi. Do tych celów należy dążyć i o nie będę walczył.

Prezes
Krajowej Rady Izb Rolniczych



Wiktor Szmulewicz



Forum Debaty Publicznej „Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju”

Zespół Forum Debaty Publicznej Obszary wiejskie szansą rozwoju skupia się na sprawach związanych z uwolnieniem, uruchomieniem potencjału rozwojowego polskiej wsi. Taka perspektywa wynika z przekonania, że nie można zmodernizować Polski bez wykorzystania bogatych zasobów wsi. Owo bogactwo to przede wszystkim ludzie, ale także dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze. Nie tylko nie powinniśmy tego kapitału trwonić, ale szukać najlepszych sposobów jego wykorzystania i pomnażania dla pożytku kraju i jego mieszkańców.

Kontakt:

fdp.wies@prezydent.pl

www.prezydent.pl